Nr. 143. Kraków. Czwartek 28 Marca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepsas i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsab ulica Karola Ludwika 29, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Teren bitwy w Pikardyi.

Kraków, 28 marca.

Oficyalny komunikat niemiecki nadmienił już o przekroczeniu przez prące naprzód armie, dawnej linii niemieckiej z przed zeszłorocznego odwrotu. Naogół w chwili, gdy ten fakt podawano do wiadomości publicznej, przekroczenia tego na niewielu tylko dokonano punktach, w miejscach, gdzie front niemiecki poprzedniemi uderzeniami ofenzywnemi Anglików i Francuzów szczególnie głęboko wciśnięty był ku wschodowi, w okolicy na południe od Peronne. W rzeczy samej Niemcy o wiele dalej byli już ku zachodowi w ciągu tej wojny. W sierpniu i z początkiem września roku 1914 kawalerya ich zapuszczała się aż pod Amiens. Gdy po bitwie nad Marną armie niemieckie odrzucono ku północy, rozpoczęły się wyścigi wzajemne, kto kogo prędzej oskrzydli. Front niemiecki wydłużał się ku zachodowi, by na terytoryum Pikardyi dotrzeć do wybrzeża morskiego. Równocześnie szły transporty wojsk angielskich i francuskich, by to skrzydło niemieckie od morza odrzucić. Nad Oisą, przy Noyon, przyszło do starcia pomiędzy obydwiema armiami dnia 17 września. Później między 26 a 30 września rozwinęła się zacięta walka na linii od Bapaume, przez Combles i Peronne, sięgającej aż do Roye. — Francuzów odrzucono raz jeszcze w stronę zachodu, lecz o kilka kilometrów zaledwie. Na tej linii ustalił się front obustronny na trzy przeszło lata, wyłamywany tylko tu i ówdzie na małej przestrzeni straszliwemi a bezowocnemi naogół wysiłkami Francuzów i Anglików. — Skrzydła jednej i drugiej strony przedłużyły się ku wybrzeżu morskiemu, ale daleko na północ aż na terytoryum Flandryi. Front cały wygiął się, przybierając kształt prostokątny, który dla jednej i drugiej strony zarówno jest niebezpieczny. W tę stronę więc kierowały się wszelkie ofenzywne zapędy sprzymierzonych wojsk angielsko-francuskich, w tę stronę uderzyli Niemcy natychmiast, gdy poczuli rozwiązane ręce i gdy dość sił zebrali, by dawne słabe uderzenie powtórzyć teraz na dobre.

Wszystkie najgenialniejsze nawet pomysły strategiczne są przedziwnie proste w swojej istocie. Rozumieją się same przez się, cała rzecz w tem tylko, by je zawczasu i odpowiedniemi siłami wykonać. Teren Pikardyi jedynie mógł wchodzić w rachubę, gdy szło o wystąpienie potęgi morskiej, jaką jest Anglia na kontynencie europejskim. Tutaj też za historycznej pamięci w roku 1346 i 1415 dwukrotnie przyszło do starcia pomiędzy angielskiemi i francuskiemi wojskami. Jeśli więc Anglia współdziałać miała z armią francuską realnie, nie przez fantastyczną wyprawę gdzieś w okolice Hamburga, o której wyraził się Bismarck, że po prostu poleciłby w takim razie aresztować całą armię angielską — to łączność obu frontów mogła się dokonać jedynie poprzez terytoryum Pikardyi. Tu mieli Anglicy bezpośrednio za sobą swoją naturalną podstawę operacyjną: morskie wybrzeże, które im zapewniało komunikacyę ciągłą z własną metropolią.

Cel uderzenia ofenzywnego na tej przestrzeni narzucał się sam przez się: oddzielenie od siebie obu sprzymierzeńców i rozprawienie się z nimi z osobna. Gdyby w tem miejscu udało się Niemcom dotrzeć do morskiego wybrzeża, od którego odlegli są na jakich sześćdziesiąt kilometrów zaledwie, cała armia angielska wzięta by została w kleszcze, od północy na terenie Flandryi, od południa zaś na terenie Pikardyi. Armia angielska, zamknięta w tym trapezoidzie, znalazłaby się jakoby w wielkim przyczółku mostowym, któryby bronić musiał przystępu do Dowru. Armia francuska zaś byłaby zdana teraz całkowicie na własne siły. Pomiędzy Oise a Somme otwiera się tu prosta droga ku północno-zachodnim fortom Paryża, przed któremi stanęłyby wojska niemieckie, gdyby im się udało przełamania dokonać w Pikardyi.

Ze znaczenia terenu tego musieli sobie Anglicy i Francuzi zdawać doskonale sprawę, skoro najcięższe i najbardziej uporczywe ich uderzenia tutaj były wymierzane. Teren trudny bardzo dla zaczepnego działania, pełen wzgórz wapiennych, przerżniętych biegiem rzeki Sommy wraz z poboczną Ancrą i całym szeregiem potoków, oraz Oisy, nadto kilku uregulowanych spławnych kanałów. Rzeki moczarowate rozlewają się na szerokość kilometra, tworząc w swym biegu liczne stawy. Jeśli tyle przeszkód sama przyroda Niemcom stawiała w pochodzie, tem łatwiejszą mieli przeciwnicy obronę. Nerwowy wszakże niepokój kazał im wciąż w to samo miejsce uderzać na nowo, by niebezpieczeństwo przebicia się Niemców jak najbardziej oddalić. Powoli, lecz systematycznie szedł cios za ciosem. Centrum niemieckiego frontu w okolicy Peronne wginane było coraz głębiej w stronę wschodu, tak, że obu skrzydłom, na południu i północy, stamtąd grozić poczęło niebezpieczeństwo zamknięcia ostrożnie zastawianego saka. Wówczas zdobył się Hindenburg na odwrót dobrowolny, nakazany położeniem strategicznem i mający na celu uprzedzić ewentualny stanowczy cios przeciwnika przez uchylenie się zawczasu przed jego uderzeniem.

Dziś cały ten teren, opróżniony przed rokiem, **wraca znowu w posiadanie Niemców.** To, co dobrowolnie oddali, **odzyskali** z powrotem z nakładem straszliwego trudu i ofiar niemałych. Uderzenie na wielką skalę wyładowało w przeciągu dni kilku energię, która skupiana była pracą niemal całoroczną. Dlatego front angielski padł w jednej chwili na przestrzeni około osiemdziesięciu kilometrów. W szczerby wybite rzucane są wciąż nowe armie, z każdym dniem nieledwie nazwisko nowego dowódcy pojawia się w komunikacie generalnego sztabu. Z tem wszystkiem wszakże Niemcy poszczycić się mogą na razie tylko odzyskaniem terenu, który raz już trzymali w swem ręku. Na północ przy Arras, na południe przy Noyon postępy są mniejsze, znikome zupełnie. Tu są zawiasy, około których ma się obracać front niemiecki, gdy skręcać zacznie, w razie całkowitego przełamania, na północ i na południe. Niemcy czekali cierpliwie trzy przeszło lata, kiedy swój plan strategiczny będą mogli wreszcie wykonać. Dyplomacya angielska rzucała im wciąż nowe przeszkody pod nogi. Serbia, Włochy, Rumunia, wreszcie kilkakrotnie Rosya, wszystko trzeba było załatwiać wprzód, by znowu do dawno pomyślanego uderzenia powrócić. Tego prostego i naturalnego planu strategicznego trzymali się wszakże Niemcy z uporczywością i wytrwałością, wykonując systematycznie i kolejno wszelkie uboczne zadania, by wreszcie do głównego powrócić. — Od tego, czy uderzenie obecne w Pikardyi wojska angielsko-francuskie potrafią zlokalizować i nałożyć mu silne granice, zależeć będą prawdopodobnie losy całej zachodniej kampanii.

Stopp.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 marca.

Urzędowo donoszą dnia 27 bm.:

Na włoskim froncie nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Nasi sprzymierzeńcy wywalczyli we Francyi dalsze wielkie sukcesy.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 marca.

Urzędowo donoszą dnia 27 bm.:

Zachodni teren wojny.

Angielskie i francuskie dywizye, pobite dnia 25 marca, usiłowały wczoraj powstrzymać nasze posuwanie się naprzód w bezdrożnym obszarze lejów na polu bitwy nad Somme. Nasz atak przełamał nieprzyjacielskie pozycye. Od wczesnego rana nieprzyjaciel zaczął uciekać na szerokim froncie po obu stronach Somme. — Uporczywy **opór nieprzyjacielskich tylnych straży pokonano ostrem napieraniem. Na północ i na południe od Ancre wywalczyliśmy sobie przejście przez Ancre. Wieczorem padło Albert**

Na południe od Somme wyrzuciliśmy nieprzyjaciela po gwałtownej walce poza Chaulnes i Lihons. Roye wzięto szturmem, Noyon w krwawej walce ulicznej oczyszczono z nieprzyjaciela. Nasze dawne pozycye z przed bitwy nad Somme w roku 1916 przekroczyliśmy ku zachodowi na wielu miejscach. **Ilość jeńców wzrasta, zdobycz zwiększa się.**

Walki artyleryi we Flandryi, pod Verdun i w Lotaryngii trwały dalej.

Rotmistrz bar. Richthofen odniósł 69 i 70 zwycięstwo w powietrzu.

Na innych widowniach wojny nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Niemiecki pochód na Amiens.

Budapeszt, 28 marca.

»Budapesti Hirlap« pisze:

Jest rzeczą widoczną, że Niemcy dążą **koncentrycznie do Amiens,** od którego są obecnie oddaleni o kilka kilometrów.

Angielskim wojskom, stojącym na północ od Peronne, grozi odcięcie.

Rezerwy angielskie i włoskie, tudzież rezerwy strategiczne nie biorą jeszcze udziału w boju z obawy przed nowym atakiem niemieckim.

Zamiary niemieckie.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»Die Zeit« donosi z Lugano: »Corriere della Sera« jest zdania, że Niemcy **zamierzają rozdzielić wojska angielskie od francuskich, a następnie zetrzeć lewe skrzydło francuskie i ruszyć na Paryż.**

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 marca.

(Wojenna kwatera prasowa). Komunikat francuski z dnia 26 marca wieczorem:

Nasze wojska trzymają swe stanowiska na lewym brzegu Oise, w górę rzeki od Noyon. Na froncie Braye, na froncie na południe od Somme, Chaulnes, Roye i Noyon **walka toczyła się z niezmienioną gwałtownością.** Z innych frontów niema nic nowego do zgłoszenia.

Komunikaty angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 marca.

Urzędowy komunikat z dnia 26 marca wieczorem.

Na północ od Somme stoczono na wielu miejscach lokalne walki. W obszarze walki zauważono silny ruch nieprzyjacielskich wojsk i trenów. Nasza artylerya i lotnicy otworzyli na nie ogień. Na południe od Somme świeże dywizye niemieckie przypuściły dziś rano atak na Noyon i Roye. Dziś po południu rozpoczęły się nowe ataki nieprzyjaciela w okolicy Chaulnes, jakoteż między miastem a Somme. Na północ stamtąd **toczy się walka na całym froncie, jak również na całym froncie na południe od Somme.** W ubiegłych 6 dniach nieustannych walk wojska nasze na wszystkich częściach frontu okazały największą odwagę. Oprócz dywizyj angielskich, które już wspomniano, odznaczyły się nadzwyczajną walecznością także dywizye 9, 10, 31, 61 i 66.

Londyn, 28 marca.

Urząd wojenny donosi: W nocy z dnia 25 na 26 marca nieprzyjaciel na froncie na północ od Somme nie przypuszczał nowych ataków. Po południu staczano na tej części frontu bojowego lokalne walki, w czasie których **odparto nieprzyjaciela,** który nie próbował żadnych poważniejszych ataków. Linia na północ od Somme przebiega przez Braye - Albert - Baumont - Hanel - Puisieux - Ajette - Boire - Hennin - Vancourt tuż na zachód od Monchy do Scarpy, stamtąd wzdłuż naszego dawnego frontu. Na południe od Somme zaatakowali Niemcy dziś przed południem o godzinie 10.30 gwałtownie. Po południu zajęli oni Roye. Linia zdaje się przebiegać tu przez Mericourt, nad Somme, przez Rosieres, na zachód od Roye, na zachód od Noyon. Na tej części pola bitwy stwierdzono świeże niemieckie dywizye, wśród nich dwie dywizye gwardyi i dwie dywizye brandenburskie. Walczą tam ramię przy ramieniu Anglicy, Francuzi i Amerykanie. **Posiłki francuskie nadchodzą szybko.** Nieprzyjaciela zatrzymano na zachód od Roye i w okolicy Noyon.

Londyn, 28 marca.

Urzędowo dnia 27 marca przed południem:

Wynikiem wczorajszych ataków nieprzyjacielskich, wykonanych po obu brzegach Somme po południu i w godzinach wieczornych było to, że wojska nasze cofnęły się po obu brzegach pod Braye na niewielką odległość. **Dalszy atak, który nastąpił w nocy na nasze linie na południe od Somme, został po gwałtownej walce odparty.**

Na jednem miejscu w pobliżu rzeki nieprzyjaciel wywalczył sobie drogę do naszej pozycyi, **odparliśmy go jednak przeciwatakiem.** — Dalsze lokalne walki toczyły się na froncie na północ i na północny wschód od Albert, ale położenie na tej części frontu bojowego jest niezmienione.

Z powodu ostrzeliwania Paryża.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»Die Zeit« donosi z Berlina: »Voss. Ztg.« donosi z Berna:

Część prasy paryskiej atakuje ostro rząd z powodu niedostatecznych zarządzeń przeciw ostrzeliwaniu Paryża. **Całe publiczne i gospodarcze życie stolicy Francyi zamarło.**

Wiedeń, 28 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

Korespondent »Daily Mail« donosi, że **na Paryż pada co 5 minut ciężki granat niemiecki.**

Zarządzenia gubernatora Paryża.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina: Z granicy szwajcarskiej donoszą:

Gubernator wojskowy Paryża wydał zakaz zgromadzania się a tem samem zaprowadził formalny zaostrzony stan oblężenia w Paryżu.

O zabezpieczenie Paryża.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu: Znany polityk francuski Albert Serrey pisze w »Petit Parisien«:

Rząd francuski musi uciec się do represaliów. **Najwybitniejszych jeńców niemieckich, wojskowych i cywilnych należy sprowadzić do Paryża, aby i oni, podobnie jak kobiety i dzieci francuskie, narażeni byli na pociski niemieckie.** Niemcy zaniechają wówczas bezwątpienia ostrzeliwania Paryża.

Generał Petain naczelnym wodzem.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berna: Z Paryża donoszą:

Clemenceau i Lloyd George **powierzą dowództwo nad wspólną armią francusko-angielską generałowi Petain.**

11 milionów.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»Reichspost« donosi z Rotterdamu:

Sprawozdawca wojskowy »Morning Post« donosi, że **na froncie zachodnim znajduje się pod bronią 11 milionów wojska.** Obustronna artylerya jest sześciokrotnie silniejszą aniżeli w r. 1916.

Przyspieszenie rekrutacyi w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 28 marca.

»Daily Mail« pisze:

Aby być przygotowanym na wszelką ewentualność, **postanowił rząd przyśpieszyć przeprowadzenie poboru.** Żołnierze, którzy stawali już do przeglądu, **muszą być szybciej powołani pod broń,** niż to zamierzano z początku. W miarę potrzeby poweźmie rząd ostre zarządzenia. **Robotnicy górniczy postanowili dopomódz rządowi w uzyskaniu potrzebnych młodych ludzi z** pośród zajętych w kopalniach. Postawili oni do dyspozycyi władz całą swą organizacyę.

Wydarzenia na froncie przyśpieszyły dobrowolne zgłaszanie się do obywatelskiej służby pomocniczej.

„N. Fr. Presse“ o walkach we Francyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»N. Fr. Presse« uważa zajęcie Noyon przez Niemców za wypadek nadzwyczajnej wagi. Wynika to już z urzędowego sprawozdania angielskiego. Anglicy w sprawozdaniu swem wspominają, **że z Noyon prowadzi przez Compiegne droga do Paryża. Drogę tę zamyka jednak silna armia francuska.**

Uwaga ta wskazuje na to, że **Anglia liczy się już z pochodem niemieckim na Paryż.** Armia niemiecka nie zapomniała jednak niewątpliwie o bitwie nad Marną, a front rosyjski również już nie istnieje. Historya zresztą chętnie się powtarza.

»N. Fr. Presse« zwraca dalej uwagę na to, że dnie najbliższe są najważniejsze, gdyż w dniach tych rozstrzygnie się szybkość pochodu niemieckiego.

Z Warszawy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

(Parana polskim terenem kolonizacyjnym. — Poczta warszawska. — Rewindykacya majątków kościelnych i klasztornych).

Warszawa, 28 marca.

Polska gazeta urzędowa »Monitor« wskazuje w dłuższym artykule na Paranę w Brazylii jako na przyszły polski obszar kolonizacyjny.

Według »Kuryera Warszawskiego« polskie ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło warszawski magistrat, że rząd polski przedsięwziął kroki, **aby objąć warszawską pocztę miejską w własny zarząd od dnia 1 kwietnia.**

Dzienniki warszawskie przynoszą wiadomość, że rzymsko-katolickie władze duchowne zajmują się sprawą rewindykacyi skonfiskowanych swego czasu majątków kościelnych i klasztornych. Mają one najpierw zażądać zwrotu skonfiskowanych w Warszawie budynków klasztornych.

PAWEŁ STAŚKO.

POD MŁOTEM LOSU

Powieść z przeżyć wojennych.

5 (Ciąg dalszy.)

Goście byli nad wyraz zdumieni. Zatrzymali się w tem muzeum przeszło godzinę, gdyż Dora przyglądała się każdemu ptakowi z osobna, zachwycając się ustawicznie.

— Gdzie ksiądz tyle tych cudów nazbierał? — zapytała, gładząc po szyi ogromnego krogulca.

— To praca, »slečno«, dwudziestu lat. Jeździłem, kupowałem, sprowadzałem z za morza, kilka ustrzeliłem sam — i tak się nazbierało.

Po niedługiej chwili powrócili do jadalni, odkładając do jutra zwiedzenie pracowni malarskiej.

Gospodarz przeprosił gości na chwilę, udając się do kancelaryi, gdzie miał »pomówić z Dawidem«, jak się wyraził o brewiarzu.

— Cożto za rzadki człowiek ten proboszcz! Ksiądz, malarz, zoolog, uczony... I taki talent siedzi na wsi, to dziwne...

— Upodobał sobie to miejsce nad wszystko. Opowiadał mi, że proponowano mu katedrę zoologii na uniwersytecie wiedeńskiem, ale jej nie przyjął.

— Dlaczego?

— Bo nie chciał się stąd ruszyć.

Dora zamilkła, zastanawiając się w duszy nad indywidualnością tego wyjątkowego człowieka.

Ksiądz Pajtl był w istocie osobistością ze wszech miar ciekawą. Głęboko wykształcony o wybitnych zdolnościach malarskich, zawołany podróżnik i turysta, trochę poeta i pisarz, a przytem wszystkiem niezmiernie dobry i ujmujący człowiek. Nie widziano aby się kiedykolwiek zgniewał, zawsze jednakowo grzeczny, usłużny i lubiący towarzystwo. W poszukiwaniu znajomości z wybitniejszemi osobistościami i jako zbieracz okazów ptaków, był prawie fanatykiem. Za pieniądze, pochodzące ze sprzedaży obrazów, kupował książki i często rozdawał je między ubogich. Lubił namiętnie polowanie, wypijał znaczną ilość piwa, nie wyjmując prawie z ust ulubionego cygara »portorico«. W okolicy lubiano go niezmiernie i znano szeroko, nazywając go powszechnie »patrem Franciszkiem«. Liczył przeszło sześćdziesiąt lat, jednakże trzymał się dobrze. Średniego wzrostu, nieco zaokrąglony, o dobrotliwie ułożonych ustach, czynił niezwykle sympatyczne wrażenie. Z powodu krótkiego wzroku nosił cwikier, ujęty w rogową oprawę, który zwykł był co chwila poprawiać na nosie. Czarny włos posrebrzył mu się w ostatnich latach dość znacznie, co jego smagłej cerze dodawało jeszcze większego zainteresowania.

Po obfitej kolacyi, niestrudzony gospodarz wydobył z pudła wielką trójrzędową harmonię i począł grać czeską pieśń narodową: »Kde domov můj«. Był to jego najulubieńszy instrument muzyczny.

Dorę jak i Polińskiego rozśmieszył z początku ten popularny i niewybredny instrument, jednakże po pierwszych, harmonijnych akordach spoważnieli, słuchając w zdumieniu pięknej, kilkugłosowej gry.

Po ukończonej produkcyi goście nagrodzili muzyka serdecznemi oklaskami i poprosili o odegranie innej czeskiej pieśni. Zagrał im jeszcze kilka melodyj z opery »Prodana nevěsta« i kilka walców na zakończenie.

Po krótkiej chwili rozmowy widząc zmęczenie polskich gości, proboszcz odprowadził ich do pokoi i pożegnał serdecznie, jakby na długie rozłączenie.

Dora znalazłszy się u siebie, przechadzała się jeszcze czas jakiś, stając co chwilę przy oknie, za którem czerniła się trochę wietrzna, bezgwiezdna noc.

Po jakimś czasie, jakby przypominając sobie, przekręciła klucz we drzwiach i, rozebrawszy się wolno, położyła się w łóżku.

W głowie jej powstał chaos z wrażeń przeżytego dnia. Przyszedł na myśl rodzinny dom, wojna, potężny zalew wroga i ta obczyzna, w którą rzucił ją los, nie wiedzieć na jak długie, na jakie przeżycia i wypadki.

Dreszcz przeszedł jej po ciele, niby złowróżbny lęk, ale spędziła go wkrótce myśl nowa i jaśniejsza — to oczekiwana swoboda w kształceniu się. Zdawało się jej, że spadł jej z ramion ciężar rodzinnej atmosfery, ta otchłań zgniła i grobowa, że teraz wyrosną jej skrzydła do lotu w krainę pragnień i zachwytów.

Wśród tych pogodnych marzeń wkradał się pod przymknięte powieki Dory cień redaktora Polińskiego i począł jej szeptać jakieś niezrozumiałe i dławiące słowa, jakieś namowy i pokusy...

Zdjął ją sen i rozprószył nieuchwytne rojenia na tle przeżyć dnia pełnego wrażeń.

II.

Budząc się rano Dora uczuła ciężki ból głowy i jakby pewną bezwładność ciała.

Przez całą noc trapiły ją niemiłe sny. Śniło jej się, że w ciemnej wilgotnej piwnicy, gdzie się schroniła, znaleźli ją Moskale i poczęli wyciągać na świat z całą zajadłością mongolską, zwlekając z niej szaty przy krwawem świetle zapalonych pochodni. W czerwieni blasku widziała ich zwierzęce twarze obrosłe i brudne, pełne ohydy i nieludzkich chuci i ręce ich zakasane do łokci, ręce potężne i żylaste, wyciągające się ku niej, niby drapieżne szpony, i chwytające szorstkiem i zimnem ciałem, jak jaskiniowy gad, lub polip z legendarnej pieczary.

Marła w tym strachu słabiutka, bez nadziei jakiegokolwiek ratunku, gnąc się pod naporem tych chytrych rąk, wyrywana przez rozszalałą dzicz, jakby niewolnica na targu.

Zanim zdołała przebudzić się z krzykiem i oprzytomnić, przyszedł sen drugi, niesłychanie męczący i również okropny w obrazach.

Tak przeszła noc, a przebudzenie wydało jej się jakiemś przesłodkiem wyswobodzeniem z upiornej otchłani.

Leżała czas jakiś bez ruchu, otrząsając się powoli z obrzydłych wrażeń i przychodząc do siebie jakby po ciężkiem zmęczeniu. Obtarła z twarzy drobniutki pot i podniosła głowę z poduszek.

Teraz dopiero przypomniała sobie, gdzie się znajduje. Z początku sprawiło to jej jakby przykre uczucie, ale to pierzchło niedługo, bo mózg zajęły myśli inne. To owa konieczna rzeczywistość i nowość, będąca dla niej czemś upragnionem i zdobytem nareszcie.

Uczuła w piersiach pewną swobodę i chęć zerwania się z łóżka. Rzuciła okiem na budzik stojący na szafce tuż obok. Dochodziła właśnie godzina dziewiąta. Za oknami widniał pogodny dzień, mieniąc się blaskiem w szybach, co Dorze dodało otuchy i znagliło do wstania.

Wyszukała w walizie ubiór na dzień ten przeznaczony, jak również przybory toaletowe i poskładała je na marmurowej płycie umywalni.

(C. d. n.)

Społeczeństwo polskie w Rosyi.

(Koresp. »N. Reformy«).

Wiedeń, 25 marca.

Korespondent sztokholmski »Polskiej Agencyi Prasowej« otrzymał od wybitnego polityka polskiego, który niedawno temu wyjechał z Petersburga, następujące uwagi o społeczeństwie polskiem w Rosyi:

Społeczeństwo polskie na emigracyi podzielone jest na ludzi, świadomych swoich dążeń i celów polityczno-społecznych i na apolityczną masę. Pierwsi grupują się około stronnictw politycznych: większość około bloku państwowości polskiej z Naczelnym Komitetem Demokratycznym na czele, mniejszość około Rady Międzypartyjnej i Komisaryatu do spraw polskich. Walka między grupami politycznemi, raczej między socyalistami i stronnictwami niebolszewickiemi, toczy się dzisiaj tylko o wpływy na ogół, głównie **na wygnańców i żołnierzy.**

Komisaryat do spraw polskich — **ten sztab** socyalistów polskich — wiedział, **że** znajdzie **się w fałszywem położeniu,** jeżeli **nie będzie** się mógł oprzeć o masy i dlatego od początku swej działalności czyni wysiłki swoje w formie, przekraczającej wszelkie granice, **kieruje ku zjednaniu sobie tłumu.** Wiernemi są mu jednak tylko niewielkie grupy ludzi partyjnych z pośród robotników fabrycznych i żołnierzy, przeważnie jednostek, przebywających dłuższy czas w otoczeniu rosyjsko-bolszewickiem.

Nie wiadomo, ilu Polaków znajduje się w czerwonej gwardyi, z żołnierzy zaś utworzył się **polski oddział bolszewicki,** który na jednym z wieców omawiał sprawę **aresztowania 80 zakładników z polskiej burżoazyi.** Ostatni akord sprawy biełgorodzkiej, wyprawa Dowbór-Muśnickiego, oraz stanowisko polskich organizacyj wojskowych w Finlandyi, są właśnie dowodem braku wszelkich wpływów bolszewickich na szersze warstwy wojskowe. Poza tem wynik wyborów do Rady wygnańczej w Petersburgu wskazuje, że masy cywilne nie idą za propagatorami skrajnych idei.

Jaki jest stosunek liczebny zwolenników bolszewizmu, świadczy fakt, że z 50—60 tysięcznej kolonii polskiej w Petersburgu zaledwie 8000 stanęło do wyborów, z tej liczby tylko 3000 oddało swój głos na listę bolszewicką, przyczem większość tych ostatnich była przez bolszewików, za pomocą specyalnych sposobów agitacyi, werbowana z pośród ciemniejszych warstw wygnańczych. Gwałcąc prawo przedstawicieli innych grup, agitatorzy bolszewiccy nie wstydzili się mówić jakiejś prostej kobiecie, że ci, co oddają głos na listę Nr. 1, pojadą do kraju pierwszym pociągiem, lub pytając ją, czy jest bogata, czy biedna, mówili, że lista Nr. 1 jest dla biednych, a 3 lub 4 dla bogatych. Jeżeli w Petersburgu sukcesy bolszewików polskich są tak małe, to stan rzeczy na prowincyi jest dla nich jeszcze mniej pocieszający. Od początku swojej działalności Komisaryat polski nie posiadał większego zaufania Instytutu Smolnego i chodziło mu dlatego o głośne poparcie mas. Nie otrzymał go od wygnańców i żołnierzy, nie udała się rewolucya w Warszawie, i nawet ostatnie oświadczenie lewicy w kraju nie odpowiada bynajmniej programowi bolszewików.

To też Lenin nie liczył się z Komisaryatem do spraw polskich, a wobec centralistyczno-imperyalistycznej polityki nie może się z nim liczyć. Uważał jednak istnienie tego urzędu za potrzebne dla agitacyi wśród Polaków, oraz dla zwalenia odpowiedzialności za wszystkie błędy w sprawie polskiej na Komisaryat. Głównie jednak dlatego, żeby w odpowiedniej chwili mieć surogat przedstawicielstwa »biedniejszego pracującego ludu polskiego« dla załatwienia formalności, potrzebnych przy przeprowadzeniu politycznych kombinacyj. Takie położenie Komisaryatu rozumieją niektórzy z jego członków, zwłaszcza P. P. S. i już były na tem tle nieporozumienia. Tymczasem jeszcze utrzymuje całość urzędu dyscyplina partyjna.

Działalność bolszewików, z ich partyjnego punktu widzenia, jest zupełnie zrozumiała. Mając oparcie w masach, niezależnie w jaki sposób masy te sobie zjednali, są dzisiaj zupełnie konsekwentni, spełniając żądania tych mas. Inaczej rzecz się ma z Komisaryatem do spraw polskich. **Komisaryat do spraw polskich niema gruntu pod nogami,** zwłaszcza dziś, kiedy przez stanowisko żołnierzy i głosowanie wygnańców stosunek Polaków na emigracyi do bolszewickiego socyalizmu określił się wyraźnie. Uprawiając zatem bolszewizm wbrew woli Polski i Polaków na ich niekorzyść, Komisaryat polski jest głównym winowajcą i odpowiedzialnym za wszystkie, w tak wielkiej ilości wyrządzane nam krzywdy. Na ogół o bolszewiźmie mas wygnańczych żołnierskich **mowy być nie może.** Wprawdzie nie są ci ludzie karni; odzwyczajeni od pracy, jednostronnie świadomi swoich praw i zdemoralizowani, ale przekonania socyalistyczno-bolszewickie są im obce.

Żołnierstwo na ogół dąży do powrotu, to jest głównym jego celem. Wszystko inne zaś, zwłaszcza polityka, stoi u nich na drugim planie. Wielce prawdopodobnem jest, że nawet ci, co tworzą dziś oddział bolszewicki, na pierwsze zawołanie do powrotu wszyscy, z wyjątkiem kilkunastu jednostek, zrzekną się swej łączności z bolszewikami. W Wyborgu, gdzie zorganizowała się pierwsza w Finlandyi karna niebolszewicka polska formacya, jest sporo Polaków w rosyjskich pułkach bolszewickich. Jednak podtrzymują oni stosunki z rodakami z polskiego batalionu, dostarczają jego komendzie wiadomości o nastrojach wśród Rosyan, a jeżeli nie wstępują do batalionu polskiego, to przeważnie dlatego, że przyzwyczajeni do wolności i bezkarności, nie chcą krępować się dyscypliną polskiego oddziału. Trafiają się wprawdzie szalone głowy, będące więcej bolszewikami, niż sam Lenin. Są to jednak tylko jednostki, które już to dlatego nie oceniają swojego postępowania, ponieważ straciły nadzieję znalezienia sobie miejsca w innem społeczeństwie, niż rosyjsko-bolszewickie.

Podział Polaków wojskowych na dwie części, z których jedna podlega Nacz. Kom. Wojskowemu, druga zaś Głównemu Kom. Wojskowej lewicy, istnieje nadal. Lecz same Komitety, a bardziej jeszcze nastrój wśród żołnierzy, posunął te dwie części ku środkowi. Nacz. Kom. Wojskowy wyrzekł się wszystkiego, co go politycznie dzieliło od Nacz. Kom. Demokratycznego, a Gł. Kom. W. lewicy lada chwila rozpadnie się i najprawdopodobniej wystąpi z niego **lewica.** Tworząca się grupa socyalistów niezależnych ma szanse, aby odciągnąć od bolszewików niemal wszystkich żołnierzy, oprócz jednostek o wyżej określonym sposobie rozumowania.

Polacy wojskowi w Finlandyi znaleźli się w innej zupełnie sytuacyi, niż w Rosyi. Stykając się z Rosyanami-bolszewikami i ulegając ich wpływom, żyli jednak w otoczeniu fińskiem, w którem uczucia patryotyczne i gotowość do walki o niepodległość są silnie rozwinięte. Nadto jako świadkowie szeregu obchodów i manifestacyj fińskich, nie zapominali o sprawie narodowej. Dało to możność wpływowym inteligentniejszym jednostkom radykalno-niebolszewickim usamodzielniania związków wojskowych Polaków na całym obszarze Finlandyi za pomocą Centralnego Komitetu, który pozostaje w kontakcie z Petersburgiem, ale mu się nie podporządkowuje. Komitet Centralny polskich związków w Finlandyi złożył hołd Radzie Regencyjnej i poddał się jej rozkazom. Ten fakt świadczy, że agitacya bolszewicka **nie przyjęła się** wśród żołnierzy polskich w Finlandyi.

Wysiłki Nacz. K. Demokratycznego i organizacyj ratowniczych, skierowane przeciwko agitacyi bolszewików w czasie wyborów do Rady Wygnańczej, dały większość partyom burżuazyjnym; mianowicie lista Nr. 1 socyalistyczna (bolszewicka) dała 19 kandydatów, Nr. 2 (ludowa) — 3, Nr. 3 (bloku chrześcijańskiej demokracyi z endecyą przez agitacyę księży) 10 i Nr. 4 (demokratyczna) — 9. Agitacya przedwyborcza odznaczała się całym szeregiem nadużyć ze strony skrajnej lewicy. Między innemi odczytywano na wiecach, jakoby ze Sztokholmu otrzymano listy, skierowane przeciwko Radzie Regencyjnej i Nacz. Kom. Dem. Poza tem pewien socyalista, który po daremnych próbach wyjazdu przez Sztokholm do kraju, wrócił do Petersburga, i na wiecach, specyalnie dla jego referatów o stosunkach w kraju urządzanych, mówił, że Nacz. Kom. Demokr. za pomocą swego memoryału poleca rządowi polskiemu, aby nie wpuszczał wygnańców do kraju. Wobec niepomyślnego wyniku wyborów Komisaryat do spraw polskich zamierzał rozpędzić Radę Wygnańczą i Socyal-Demokr. Król. Pols. i Litwy głosowała za tym projektem, jednak P. P. S. wyraziła pewne wahanie. Burżuazyjna część Rady wobec takiego postawienia kwestyi majoryzować będzie wybory organu wykonawczego i wybierze prawdopodobnie tylko swoich ludzi z biskupem Cieplakiem. Przez rozpędzenie Rady **zwiększy się jeszcze bardziej antybolszewicki nastrój wychodźców.**

Komisaryat do spraw polskich, zajęty walką polityczną, nie troszczy się zupełnie o materyalną pomoc dla wygnańców. P. T. P. O. W. i inne organizacye ratownicze nie mogą uzyskać od rządu rosyjskiego zaległych milionów, jakie należą się im za przeszłe miesiące, według norm i budżetów poprzedniego rządu. To też los dzieci w przytułkach i ochronach jest rozpaczliwy. Z inicyatywy prezydyum P. T. P. O. W. sprawa ta była rozważana przez Naczelny Komitet Demokratyczny, który uchwalił zaciągnięcie pożyczki w wysokości 10 do 15 milionów rubli i zwrócenie się do rządu polskiego o gwarancye.

Głos opieki i kurateli.

»Vossische Zeitung« zamieszcza artykuł niejakiego Jakóba Franka, który twierdzi, że spędził 24 miesiące we wschodniej Galicyi i dokładnie poznał tam kwestyę ruską, chciałby więc teraz nieco poinformować czytelników „Vossische Zeitung«. Jaką dobrą wolą ożywiony jest autor, o tem świadczą już jego twierdzenia na wstępie artykułu, że mimo rezolucyi Koła Polskiego, domagającej się zjednoczonej Polski, w Wiedniu znowu myślą o tem, ażeby wzmocnić to Koło, jako filar rządowy i galicyjskim Polakom wydać na łup austryackich Ukraińców. Czem zaś jest polskie panowanie we wschodniej Galicyi, o tem autor wie dobrze z naocznego doświadczenia.

Polską jest tylko a d m i n i s t r a c y a i to prawie bez wyjątku; autor nigdzie nie widział a n i j e d n e g o u k r a i ń s k i e g o u r z ę d n i k a a d m i n i s t r a c y j n e g o, a n i s ę d z i e g o (sic!). Natomiast wśród ludności n i e z n a l a z ł w c a l e P o l a k ó w, prócz paru kupców, adwokatów i lekarzy, razem po dwa tuziny w miastach liczących po 10 do 20.000 mieszkańców. Wprawdzie statystyka polska utrzymuje, że te miasta mają charakter polski, w rzeczywistości jednak ich charakter jest żydowski. Atoli żydzi mówią zarówno dobrze po polsku, jak po ukraińsku i gdy stosunki władzy we wschodniej Galicyi się zmienią, żydzi odrazu będą Ukraińcami. Już bowiem dzisiaj zaczynają posyłać swoje dzieci do szkół ukraińskich, ponieważ wietrzą tę zmianę władzy i gdy tak dalej iść będzie, s z k o l n i c t w o p o l s k i e w e w s c h o d n i e j G a l i c y i s t r a c i g r u n t p o d n o g a m i. Zresztą niotylko własne szkolnictwo służy Polakom za środek polonizacyi wschodniej Galicyi. Także szkołom ukraińskim narzucili Polacy i książki szkolne, w których historya traktowana jest ze stanowiska narodowo-polskiego, a nie potrzeba chyba zapewniać, że to stanowisko jest bardzo nieaustryackiem. (Denuncyacya? Uw. Red. »N. Reformy«). W ten sposób państwo austryackie stara się o to, ażeby utrzymywać wśród swoich Ukraińców lojalność. (Subtelna ironia autora godna jest jego informacyi. Uw. red. »Now. Reformy«).

Następnie p. Frank opowiada o staraniach Polaków, aby spolonizować Chełmszczyznę. Za niewinne narzędzie wybrali sobie potężni i chytrzy Polacy — c. i k. zarząd wojskowy. — »W c. i k. armii aż do najwyższych szczytów — twierdzi Frank, a jest to rewelacyą — nic nie wie się o polityce i jest się z tego dumnym«. W dobrej tedy wierze c. i k. zarząd wojskowy przyjął zapewnienie Polaków, że Chełmszczyzna jest krajem polskim. Poruczono więc polskim oficerom i urzędnikom zadania, które w okupacyi niemieckiej tak wzorowo spełniał niemiecki zarząd wojskowy. Jaki stąd skutek?

Rozmawiałem niedawno — opowiada p. Frank — z takim reorganizatorem Chełmszczyzny, c. i k. naporucznikiem, który w życiu cywilnem był polskim inspektorem szkolnym. — Założył on w powierzonym mu okręgu 54 szkół polskich, a ukraińskiej ani jednej. Na pytanie, dlaczego? Odrzekł ów Polak, że na zapytanie ilu jest w danych miejscowościach Polaków, ilu Ukraińców, odpowiadali wójci: tylu a tylu Polaków, U k r a i ń c ó w a n i j e d n e g o. — Oczywiście, ponieważ dawny rząd rosyjski, nie uznając narodowości ukraińskiej, uważał wszystkich Ukraińców za Rosyan, to polscy wójci teraz ten system naśladują.

Główną tendencyą p. Franka jest napiętnować sprzeczność, jaka zachodzi między zewnętrzną a wewnętrzną polityką Austryi. Jego cały artykuł nie byłby godny wzmianki, gdyby nie to, że jest on głosem przekonania pewnych sfer niemieckich, jakolwiek nieoficyalnych. — Głos ten radby pewne czynniki popchnąć na tory antipolskie, i czyni to z wielkim nakładem niecierpliwości i kłamstwa. Jak się zdaje, owa kuźnia, której tajniki przed wojną odsłonił nam p. Krysiak w swoich rewelacyach, będzie teraz znowu odbudowana przez skwapliwych opiekunów ukraińskości à la p. Frank.

Lista legionistów

internowanych w Żurawicy koło Przemyśla.

Oficerowie: kapitan Łuczyński Jan, porucznik dr. Szantruczak Antoni, porucznik dr. Szajt Edward, podporucznik dr. Zawada Filip, podp. Romaniszyn Jan, dr. Sierpniewski Tadeusz, Forszer Juroneyusz; chorąży: Kasperek Teodor, Prochaska Franciszek, Dąbrowski Tadeusz, Dzięch Józef, Leś Stanisław, Schmeidel Romuald, komendant internowanych.

Podoficerowie: sierżanci: Ogorzał Robert, Paszczyński Antoni, Fedorski Tadeusz, Synek Edward, Śliwa Roman, Seferowicz Jan, Ligęz Antoni, Chomiak Barącjowski Stanisław, Rybicki Tadeusz, Stachowski Kazimierz, Nowalkowski Michał, Koelner Zbigniew, Hardfelder Ludwik, Raczek Jacenty, Kalicki Władysław, Sosnicki Józef, Galyński Stefan, Chładuński Stefan, Panaś Aleksander, Weiss Maksymilian, Huebner Michał.

Plutonowi: Jurkowski Władysław, Staufer Stanisław, Bunzel Józef, Zychewicz Eustachy, Słowiowski Bolesław, Jasiński Adam, Laberda Jan, Nowakowski Franciszek, Leitner Józef, Szefer Karol, Habel Jan, Fryszkiewicz Mikołaj, Żołnierz Stanisław, Włodarczyk Karol, Klich Antoni, Bodnicki Józef, Mularz Józef.

Kaprale: Wodzanko Józef, Leśniak Stanisław, Chołewa Leopold, Chendyński Stanisław, Filas Ludwik, Abryzowski Julian, Więcek Konstanty, Bielański Zdzisław, Próchnicki Józef, Markiewicz Feliks, Piecuch Jan, Komornicki Władysław, Guzikowski Tadeusz, Rutkowski Zbigniew, Zaulczak Wicenty, Ruzek Leon, Zimmerhackel Karol, Przełęcki Henryk, Stebnowski Alfred, Ruchała Maryan, Wysocki Adolf, Adamowicz Adam, Wróblewski Józef, Zaremba Andrzej, Kwoczka Jan, Popiołek Włodzimierz, Hrwaczek Pankracy, Słowikowski Antoni, Pacocha Franciszek, Stojek Maryan, Kursa Maryan, Mroszkiewicz Józef, Nieckuła Bronisław, Sykulski Mieczysław, Maksym Emanuel, Musiał Jan, Adamuk Piotr, Bojański Michał, Kornaga Jan, Glaneta Jan, Juszczak Jan, Boratyński Kazimierz, Ostrowski Jan, Jaremski Jan, Kornik Antoni, Niemcewicz Stanisław, Byczyński Stefan, Kornhaber Rudolf.

Starsi żołnierze: Bucki Franciszek, Jezierski Józef, Frączek Zygmunt, Wilkoń Władysław, Friedrich Antoni, Cedro Józef, Amarowicz Stanisław, Kalek Karol, Polmaszek Ludwik, Kucharski Antoni, Siemiński Władysław, Soyseta Franciszek, Suryczuk Wincenty, Zawadzki Józef, Michniewski Franciszek, Bałutowski Franciszek, Łukasiewicz Jan, Mastalski Maciej, Czarnolus Maciej, Szatan Kazimierz, Mucha Rudolf, Nowakowski Lesław, Aubisty Jan, Sadlej Feliks, Hrycakiewicz Tadeusz, Jasiński Tadeusz, Matusiak Kazimierz.

Szeregowi: Chedyński Władysław, Kubes Leon, Ostrzycki Józef, Marchut Franciszek, Rybka Grzegorz, Seidler Jan, Arendarczyk Edward, Mazek Franciszek, Ramkarz Franciszek, Matzenauer Aleksander, Rottenberg Józef, Siedzina Józef, Krycoń Dymitr, Łopatka Cypryan, Hawzar Andrzej, Semen Jan, Rybecki Jan, Tyboń Stanisław, Kutaj Włodzimierz, Pobiega Józef, Kreczmer Aleksander, Paserbek Jan, Flak Jan, Krasnosielski Franciszek, Olearczyk Władysław, Kucharski Jakób, Jankowski Franciszek, Jodłowski Władysław, Porucki Zdzisław, Szczotka Alojzy, Liwerski Jan, Dawidowicz Leon, Stępień Stanisław, Kurcz Eugeniusz, Elbawicz Antoni, Słoński Adam, Nerath Ferdynand, Biłyk Władysław, Chorąży Wiktor, Pawlikowski Tadeusz, Janus Stanisław, Michalik Stanisław, Różycki Hilary, Mróz Mikołaj, Szurley Jan, Fliszewski Stanisław, Waniecki Józef, Rappe Franciszek, Kulesa Teofil, Grudzień Franciszek, Danilo Michał, Wiśniowski Konstanty, Wojewoda Andrzej, Smagała Andrzej, Baran Mieczysław, Brzuchowski Jan, Czerenkiewicz Tadeusz, Muentzenmacher Elek, Wodziński Zygmunt, Kuc Leon, Wyżykowski Adam, Machulski Ferdynand, Leichtenfried Maryan, Maryański Feliks, Sokaluk Karol, Malicki Michał, Kozaczek Jan, Dziatkowiec Michał, Dylski Kazimierz, Popek Walenty, Czulak Alojzy, Kram Salomon, Maszenica Józef, Lasocha Michał, Likuń Paweł, Stryjkowski Rafael, Kwolek Michał, Serwatka Tadeusz, Wienstahl Jan, Jazłowiecki Jan, Klimek Robert, Wolanin Henryk, Kosman Moritz, Pieła Jan, Łupiński Stanisław, Znamirowski Stefan, Gwóźdź Ludwik, Adryiszyn Michał, Chojecki Michał, Bień Andrzej, Turada Zygmunt, Frydlewicz Jan, Zaremba Emil, Marchut Franciszek, Kabis Roman, Fedorowski Jan, Borysiewicz Dymitr, Haszczuk Mikołaj, Kolancza Konstantyn, Sobyło Józef, Gawłowski Michał, Dudzic Antoni, Borysiuk Danilo, Staniszewski Józef, Kubacki Tadeusz, Wolak Józef, Piecuch Józef, Jachimczak Bolesław, Jarosławsk Franciszek, Kowalski Roman, Marczyński Józef, Pisarek Franciszek, Gąska Wacław, Stanikowski Stanisław, Marek Tadeusz, Nasura Bronisław, Twardowski Antoni, Michaliszyn Stanisław, Bradal Józef, Gronek Julian, Gancarz Floryan, Pawlus Jan, Kałużyński Franciszek, Skarwiński Jan, Dudzik Józef, Pąstowski Jan, Hrynek Aleksander, Slatki Rudolf, Binda Józef, Speicher Dawid, Pastuch Julian, Stapiński Franciszek, Gacek Józef, Polak Bolesław, Duda Antoni, Ostrowski Bernard, Chećko Julian, Schindel Feliks, Pawlikowski Stanisław, Spiedlik Józef, Antoniuk Joachim, Pacocha Wojciech, Ryba Władysław, Hnatuszka Jan, Mastyk Józef, Koczorkiewicz Zygmunt, Grabonin Antoni, Gojda Jan, Sabiło Michał, Warpecha Andrzej, Piotrowski Roman, Kochan Franciszek, Cetes Wojciech, Koędęba Stanisław, Stawiarski Andrzej, Broniszewski Adam, Kubicki Michał, Sroka Mieczysław, Wychowski Jan, Kuchnia Karol, Hrzyk Franciszek, Dróżkiewicz Michał.

Adres do internowanych legionistów w Żurawicy: K. u. k. Ersatz-Baon d. J. R. Nr. 9, Internierte Legionaere Ż u r a w i c a ad Przemyśl.

Kronika.

Kraków, 28 marca.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY w Krakowie nie zaznaczył się dotąd w niczem z powodu ogólnej depresyi i braku najważniejszych artykułów. Tradycyjne baby, placki, pierniki, wędliny, baranki z **cukru i inne specyały wielkanocne należą obecnie** do miłych wspomnień historycznych, to też w tym roku nie wiele będzie domów, które urządzą „święcone". Brakuje bowiem mąki, tłuszczów, wędlin, masła i cukru, a pozostał tylko chleb kukurudziany i baranek... z gipsu. Ten ostatni, gipsowy baranek, gorszy nawet od surogatu, jest smutnym symbolem tegorocznych świąt wielkanocnych. Tak ubogo, głodno i chłodno jeszcześmy w czasie wojny świąt nie obchodzili. Jakżeż tu bowiem myśleć o kruchych tortach, plackach makowych, struclach i innych smakołykach, skoro dosłownie brakuje kawałka chleba.

ODBUDOWA ZDEMOLOWANYCH WSI POD KRAKOWEM. We wtorek po południu udała się do ministra dla Galicyi dra Twardowskiego deputacya włościan z gmin pod Krakowem położonych, które z wiadomych powodów zostały jeszcze w roku 1914 zdemolowane. Gmin tych ogółem jest 12. Deputacyę prowadził marszałek powiatu krakowskiego dr. Stefan Skrzyński. Deputacya przedstawiła p. drowi Twardowskiemu rozpaczliwe położenie ludności z tych gmin, zmuszonej mieszkać w norach i lepiankach i prosiła o interwencyę w sprawie subwencyi rządowej na odbudowę, która po czterech latach od czasu demolacyi jeszcze się nie rozpoczęła. Oszacowanie bowiem komisyjne tytułem zwrotu szkody za zdemolowane budynki z powodu podrożenia materyałów budowlanych, nawet na odbudowanie jednej dziesiątej części zniszczonych domów nie wystarczy. Bez pomocy rządu odbudowa w tych warunkach rozpocząć się bezwarunkowo nie może.

Marszałek dr. Skrzyński zaprosił następnie ministra dra Twardowskiego do zwiedzenia tych gmin. Zwiedzenie to odbyło się wczoraj rano. Prócz ministra dra Twardowskiego i marszałka dra Skrzyńskiego, który oprowadzał zwiedzających po tych gminach, wzięli udział w wycieczce poseł Tetmajer, szef sekcyi Herbst, prezydent Centrali dla odbudowy Galicyi i radca dworu Roman Ingarden. Po powrocie odbyła się w starostwie krakowskiem 2-godzinna konferencya w tej sprawie; w konferencyi oprócz wymienionych osobistości wziął także udział radca ministeryalny, p. Neumann. Minister dr. Twardowski zajął się bardzo gorliwie żądaniami włościan, zebrał potrzebny materyał i przyrzekł, iż natychmiast po powrocie do Wiednia zajmie się tą sprawą tak, aby odbudowa wszystkich zdemolowanych gmin podkrakowskich rozpocząć się mogła jeszcze z wiosną b. r. Należy mieć nadzieję, że interwencya dra Twardowskiego przyspieszy omawianą odbudowę.

NAPAŚĆ „REICHSPOST". Wiedeńska „Reichspost" w numerze 138, z dnia 26 b. m., w artykule p. t.: „Gospodarka katastrofalna", zamieściła brutalną napaść na gal. namiestnictwo, kraj, Urząd gospodarczy w Krakowie i właścicieli dóbr w Galicyi, czyniąc ich winnymi za... braki ziemniaków u niemieckich chłopów w Dolnej Austryi. Hakatystyczno-ukraińskie to pismo twierdzi, że chłopi w Dolnej Austryi posiadają zaledwie 15% zapasów ziemniaków, potrzebnych do sadzenia na wiosnę i winę tego stanu przypisuje galicyjskim czynnikom. Jest to napaść podyktowana tylko złą wolą, bo przecież ogólnie wiadomo, że w Galicyi już dawno rekwiruje się zapasy ziemniaków, przeznaczonych do sadzenia, i że brak tego artykułu w kraju jest ogólny. Zresztą w piśmie tem od paru lat o stosunkach polskich pisze się tendencyjnie fałszywie i cynicznie, to też napaść ta nikogo nie zadziwia.

KOMNATA KRÓLEWSKA. Urządzona na Wawelu wystawa umeblowanej komnaty królewskiej cieszy się liczną frekwencyą. Miniaturowa ta sala umieszczona w specyalnej niszy drewnianej przedstawia komnatę zamku królewskiego na II piętrze z zachowanym dotychczas marmurowym kominkiem. Pomysł urządzenia komnaty jest dziełem artysty Jastrzębowskiego.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W posiadaniu Towarzystwa sztuk pięknych znajdują się od szeregu lat obrazy, złożone przez artystów, jako zastaw na pokrycie pożyczek, udzielanych z funduszu pożyczkowego, oraz obrazy, poniechane przez właścicieli. Na posiedzeniu, odbytem dnia 17 marca 1918 roku, powziął zarząd uchwałę, by co do pierwszej kategoryi obrazów, zastosować postanowienia paragrafu 12 statutu, o ileby w terminie czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, interesowani obrazów tych w sekretaryacie nie odebrali. Udokumentowane zgłoszenia co do obrazów drugiej kategoryi, to jest poniechanych w Towarzystwie od lat niepamiętnych, można przedkładać w sekretaryacie Towarzystwa w powyższym czterotygodniowym terminie. W razie zaś dalszego poniechania, będą co do nich w myśl uchwały zarządu zastosowane postanowienia powołanego powyżej paragrafu.

Uprasza się wszystkie dzienniki o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. »Marya Leszczyńska« powtórzona będzie w drugie święto wieczorem, oraz we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia. Dzisiaj, jutro i w Wielką Sobotę teatr zamknięty.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj, jutro i w sobotę, jako w dni Wielkiego Tygodnia, teatr zamknięty.

W pierwsze święto po południu »Rokowania pokojowe«, wieczorem »Flirt«, w poniedziałek 1 kwietnia »Champignol mimo woli«, wieczorem »Śluby dębnickie«.

KONCERTY. We czwartek dnia 4 kwietnia występuje po raz pierwszy w Krakowie nowa śpiewaczka polska, lwowianka, p. Berta K r o i s b e r g, uczenica Laury Hilgermann. Sam układ programu świadczy o poważnych aspiracyach młodej śpiewaczki, które też w pełni uznała prasa wiedeńska a świeżo lwowska. Koncert zainteresował też znacznie; bilety u F. Eberta rozchodzą się licznie. Kwartet czeski, którego drugi wieczór odłożony był 3-go marca, wystąpi z tym samym programem w połowie kwietnia. Cykl fortepianowy Egona Petrego zakończy się w dniach 7-go i 9-go kwietnia wieczorami Schumana i Brahmsa, oraz Busoniego i Liszta. Ponieważ wszystkie bilety dawno są sprzedane, a sala Saska nie starczyła na pomieszczenie ani drobnej części zwolenników świetnego pianisty, dyrekcya koncertów krakowskich pertraktuje z Petrim o ewent. powtórzenie całego cyklu, względnie choćby jednego lub dwóch wieczorów. Na koncerty symfoniczne wiedeńskiej orkiestry Tonkuenstler-Verein rozpocznie się sprzedaż biletów u F. Eberta zaraz po świętach.

KONCERT MARYI PILARZ-MOKRZYCKIEJ. „Krakowskie Biuro Koncertowe" podaje do wiadomości, że odłożony swego czasu koncert Maryi Mokrzyckiej, primadonny opery warszawskiej odbędzie się we czwartek dnia 4 kwietnia b. r. w sali „Sokoła", o godzinie 8-ej wieczór. Znakomita artystka, która przed kilkoma dniami odniosła niebywały sukces w Warszawie, jako Psyche w operze Różyckiego „Eros i Psyche", wystąpi u nas z udziałem „Krakowskiego Zespołu Kameralnego". Bilety, zakupione na koncert p. Mokrzyckiej z datą 17 marca b. r., zachowują swoją ważność. Nieliczne bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

Z UNIWERSYTETU. Ks. Ferdynad D o b i j a, profesor gimnazyalny w Łańcucie, rodem z Mikuszowic w powiecie Biała, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

ZGŁASZANIE SIĘ POSPOLITAKÓW. Magistrat krakowski ogłasza: Zgłoszenia się pospolitaków do przeglądu »W« przyjmują jeszcze dnia 28 marca 1918 roku wszystkie komisye, do tego wyznaczone. Od 29 marca będzie czynną tylko komisya w budynku magistratu przy placu WW. Świętych l. 6. Z wyjątkiem niedzieli Wielkanocnej przyjmować będzie codziennie zgłoszenia pospolitaków w godzinach urzędowych.

WŁAMANIA I ARESZTOWANIA. W nocy z 10 na 11 b. m. włamano się do sklepu fryzyerskiego Szymona Goldmanna, przy ulicy Basztowej 18 i skradziono pewną ilość przyrządów fryzyerskich i mydła wartości 800 koron. Policya wyśledziła sprawców tego włamania i aresztowała ich. Byli to małoletni chłopcy: 14-letni Józef Cebula, 14-letni Stanisław Rospond i 13-letni Zbigniew Bitner. Część skradzionych przedmiotów odebrano, reszta została sprzedaną na tandecie.

Do mieszkania porucznika Władysława Budzyńskiego przy ulicy Zielonej 11 włamali się złoczyńcy i skradli garderobę oraz biżuteryę znacznej wartości. Jako sprawców tej kradzieży aresztowano 17-letniego Józefa Jasiewicza oraz jego przyjaciółkę Stanisławę Handzlikównę. Za dalszymi wspólnikami wdrożono dochodzenia.

Z kraju.

»DIŁO« INFORMUJE... Wczoraj donieśliśmy o rozwiązaniu przez władzę Towarzystwa »Piechur« w Lublinie i w całej okupacyi. — W związku z tą wiadomością interesujące są żale ruskiego »Diła«, które w artykule z daty 21 b. m. uskarżało się, że c. i k. władze zezwalają na agitacyę polską w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, należących już wszak do ukraińskiej republiki. »Diło« informowało wówczas:

»Polacy mają tam tajną wojskową organizacyę, która istniała dotychczas pod jawną nazwą: »Tow. Piechur«. Teraz c. i k. władze rozwiązały »Piechura«, lecz przy rewizyi niczego nie znaleziono. Ta tajna organizacya ma swe centrum prawdopodobnie w Warszawie, ale obejmuje swą siecią całą Polskę, Chełmszczyznę i Podlasie. Pomimo rozwiązania »Piechura«, istnieje on dalej i wydaje tajne »komunikaty«, drukowane albo w Warszawie, albo w Lublinie.

Drugim ośrodkiem polskiej akcyi są »Biura werbunkowe polskich Legionów«, które dotychczas urzędują na Chełmszczyźnie i na Podlasiu. W każdem biurze jest zajętych 3—4 legionistów, uzbrojonych w karabiny najnowszego systemu. Są oni równocześnie członkami i organizatorami »Piechura« i tajnej wojskowej organizacyi. Zajmują się oni polityką i szerzą tajną, podburzającą literaturę. Po wsiach zwołują tajne wiece, na których straszą ludzi, że Ukraińcy odbiorą ziemię katolikom i rozdzielą między prawosławnych. Równocześnie urządzają oni jawne, publiczne zgromadzenia za zezwoleniem c. i k. władz. Zgromadzenia takie, mimo stanu oblężenia, są dozwolone«.

Zamknięcie »Piechura«, dokonane w myśl wskazówek »Diła«, może w części przynajmniej położy kres zbrodniczej agitacyi polskiej, prowadzonej przeciwko »ruskiemu« stanowi posiadania na Chełmszczyźnie.

RUCH NA LINII MUSZYNA—KRYNICA. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza: od 1 listopada 1917 roku wstrzymany ruch osobowy i towarowy na linii kolei lokalnej Muszyna—Krynica, zostanie z dniem 1 kwietnia 1918 roku na nowo podjęty.

SUCHA, 24 marca. (O autonomię gminy. — Sprawa straży obywatelskiej. — Nabożeństwa. — Echa manifestacyi 18 lutego. — Stosunki aprowizacyjne).

Jak to już w jednej z poprzednich korespondencyi miałem sposobność zaznaczyć, starostwo w Żywcu zawiesiło na czas wojny autonomię gminną naszego miasta, powierzając troskę o miasto komisarzowi rządowemu. W ostatnich czasach rozszerzają się pogłoski, że autonomia gminna zostanie częściowo przywróconą w ten sposób, że będzie utworzona t. zw. Rada przyboczna, w skład której ma wejść sześciu obywateli. Uważając kwestyę przywrócenia autonomii gminnej za sprawę naglącą, życzyćby wypadało, aby utworzenie Rady przybocznej nastąpiło jak najrychlej, a to ze względu na nawał pracy, której jednostka fizycznie podołać nie może. Odpowiedni memoryał w tej sprawie został już podobno do starostwa wniesiony. Spodziewać się należy, że memoryał ten zostanie według życzenia obywatelstwa miejscowego rozpatrzony, a rada przyboczna wprowadzona w urzędowanie.

Drugą, piekącą wprost sprawą, jest kwestya utworzenia straży obywatelskiej. Wobec powołania policyi miejskiej do służby wojskowej bezpieczeństwo publiczne w Suchej przedstawia się jak najgorzej. Codziennie niemal słyszymy o nowych kradzieżach, napadach, a morderstwo rabunkowe na osobie zamożnego gospodarza ś. p. Jana R u s i n a, świadczy najlepiej o konieczności zorganizowania straży obywatelskiej. Żandarmerya miejscowa dokłada wszelkich starań celem wytropienia bandy, grasującej w Suchej i okolicy, co jednakże wobec małej liczby żandarmów i utrudnionych warunków poszukiwań w tutejszej górzystej okolicy nie jest wcale łatwą rzeczą. To też ludność Suchej i okolicy żyje w ciągłej niepewności o swoje mienie. Zorganizowanie i to jak najszybsze straży obywatelskiej w Suchej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i spodziewać się należy, że odpowiednie czynniki zajmą się przyspieszeniem jej zrealizowania.

Za pomyślność sprawy polskiej odbyło się 19 b. m. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, urządzone staraniem miejscowej młodzieży gimnazyalnej. W czasie nabożeństwa zbierano składki na internowanych legionistów.

Sąd obwodowy w Wadowicach wydelegował do Suchej jednego z sędziów, który przesłuchuje obwinionych na tle manifestacyi 18 lutego. Wina ogranicza się do przemowień w tym dniu.

Jak zawrotnej zwyżce ulegają dzisiaj najpotrzebniejsze artykuły żywności, świadczy następujący wypadek: Przed kilku dniami zaznaczyłem w korespondencyi, że kilo mięsa kosztuje u nas 10 koron i że go mimo tej ceny dostać nie można; dzisiaj po kilku zaledwie dniach, cena mięsa podskoczyła o dalsze 2 korony i tak jak poprzednio, mięsa otrzymać nie można. Jeżeli zważymy, że chleba nie ma u nas od stycznia b. r. i że kartki na t. zw. „pęcak" wydaje się u nas tylko osobom chorym na tylus, musimy przyznać, że stosunki aprowizacyjne przedstawiają się w naszem mieście jak najgorzej.

KOŁOMYJA, 22 marca. (Nastrój umysłów. — Msza żałobna i przedstawienie. — Wiec urzędniczy).

Umysły u nas nastrojone są na nutę smutnych przeżyć politycznych z najnowszej doby. Tu na rubieży granic naszej dawnej Rzplitej, gdzie żyje pamięć hołdów, składanych królom polskim przez hospo-

darów mołdawskich, gdzie każdy Polak uważa się za nienaruszalny słup u granic ojczyzny, smutnej pamięci traktat brzeski zatargał sercami i rozognił dusze. Przy wszelkich składkach wystąpiła niebywała dotąd hojność na cele narodowe. Dawali najubożsi i najbogatsi. A smutek powiększyła jeszcze tragedya żołnierza polskiego, internowanego na Węgrzech. Wszak co druga rodzina polska w Kołomyi ma kogoś drogiego w Legionach, syna, brata, ojca czy narzeczonego. Rarańcza niedaleko od Kołomyi, tam polała się niedawno krew legionistów, przez nasze miasto przesunięto ich na Węgry. Więc za dusze poległych pod Rarańczą urządziliśmy we czwartek, 14 b. m., nabożeństwo żałobne, którego ze łzami w oczach wysłuchała przepełniająca kościół publiczność i młodzież. Wieczorem w ten sam dzień „Kółko miłośników sceny" przedstawiło „Leci liście z drzewa", dostrojone do myśli słuchaczy. Trzeba wyrazić uznanie amatorom-aktorom i aktorkom za grę, oddaną z przejęciem i życiem. Sala Kasy oszczędności, gdzie się przedstawienie odbyło, wypełniła się do ostatniego miejsca a setki osób odeszły bez biletów. Jużto na nadmiar wrażeń teatralnych nie możemy narzekać a anomalią swego rodzaju jest, że tak duże miasto, jak Kołomyja, latami nie widzi żadnych przedstawień, prócz kinowych.

Te smutki narodowe przesłoniły nam na parę dni grozę położenia żywnościowego. Grozę... bo nie mamy już co jeść. Chleba coraz mniej, mąki nie ma zupełnie, ratuje nas kukurudza, którą się je na śniadanie, obiad i wieczerzę. Towary u nas droższe o 50% niż w Krakowie lub we Lwowie, bo kupcy wyższe ceny tłumaczą kosztami przewozu, więc jak przy takiej drożyźnie żyć? By się ratować przed klęską, ogół urzędników bez różnicy stopnia wyznania i narodowości, wraz ze służbą państwową, zawiązał się w Towarzystwo kooperatywne o nazwie „Jedność". Na wiecu w niedzielę, 17 b. m. uchwalono statut, a dla poparcia żądań i dążeń tutejszych funkcyonaryuszów i służby państwowej wysyła wiec do Lwowa na ogólno-krajowe zebranie urzędnicze dwóch delegatów: dyrektora kanc. sąd. Wójtowicza (Polaka) i prof. Rybarenko (Rusin).

Z Królestwa Polskiego.

GABINET STECZKOWSKIEGO. Ostateczne pogłoski, dotyczące ewentualnych kandydatów do gabinetu p. Steczkowskiego wymieniają nazwisko p. Stanisława Staniszewskiego, jako ministra sprawiedliwości.

NOWY PREZYDENT WARSZAWY. Warszawska Rada miejska dokonała w ostatnich dniach wyboru nowego prezydenta stolicy. Został nim inż. Piotr Drzewiecki, dotychczasowy burmistrz Warszawy.

TAJNE SKŁADY OBUWIA. Z Warszawy donoszą: Niepokojąca ludność Warszawy, rosnąca w nieskończoność drożyzna obuwia została przypadkowo zdemaskowaną. Oddawna publiczną tajemnicą było, że w dzielnicach żydowskich Warszawy mieszczą się olbrzymie składy pochowanych umiejętnie wszelkich towarów, których cena wyśrubowaną została do fantastycznej wprost wysokości. Komisya do walki ze spekulacyą postanowiła przedewszystkiem zbadać niczem nie wytłumaczoną drożyznę obuwia. I oto onegdaj przedstawiciele władzy udali się na poszukiwania do dzielnicy żydowskiej. Dokonane w paru mieszkaniach rewizye dały wynik nadspodziewany. Oto znaleziono kilkadziesiąt tysięcy par różnego obuwia i wielkie zapasy skór. Ukrywający je paskarze żydowscy nie mieli nic wspólnego ani z handlem skór, ani szewstwem. Jak głoszą wieści, w dzielnicach żydowskich ma być ukryte obuwia wartości z górą 10,000.000 mk.

KUTNO. (Gimnazyum. — Kursy handlowe. — Szkoła P. M. S. — Różne).

Wśród grona obywateli powstał projekt utworzenia 8-kl. gimnazyum. Jak jest do przewidzenia, projekt ten w najkrótszym czasie zostanie urzeczywistniony.

Koło Polski i Macierzy Szkolnej czyni starania u władz miejskich w sprawie objęcia szkoły elementarnej przez nie. Do szkoły P. M. S. uczęszcza około 150 dzieci, podzielonych na dwa komplety. Kursy dla analfabetów, prowadzone przez P. M. S. zeszłej zimy, obecnie ponownie zostały uruchomione.

Towarzystwo krzewienia wiedzy handlowej w tych dniach uruchomi kursy handlowe dla dorosłych.

Staraniem powiatowej Rady opiekuńczej dzieci z ochronek i przytułków R. O., oraz chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności w liczbie około 500 otrzymały na zimę trepki, pończochy, ubranka i t. p.

Na skutek starań Rady miejskiej, ludność chrześcijańska na święta Bożego Narodzenia otrzymała powiększone racye żywnościowe. Węgiel wydawany jest tu w ilości 20 funtów na osobę miesięcznie.

Po ustawieniu drugiego motoru w elektrowni, miasto zyskało obecnie lepsze oświetlenie.

NIESZAWA. (Ludność. — Z Rady opiekuńczej.— Ze straży ogniowej — Szkolnictwo. — Różne).

Nieszawa przedewszystkiem tem różni się od miast Królestwa Polskiego, że posiada mniej mieszkańców, niż przed wojną. Wówczas posiadała ich przeszło 5.000. Skutkiem wyjazdu znacznej liczby mieszkańców, zwłaszcza inteligencyi, ruch społeczny bardzo ucierpiał, podobnie, jak i ruch handlowy.

Rada opiekuńcza utrzymuje dwie tanie kuchnie i trzy ochronki, liczące około 200 dzieci.

Straż ogniowa ochotnicza, której prezesem jest p. Bogusław Bracciarelli, a komendantem p. Stefan Kowalski, rozwija się bardzo pomyślnie, licząc około 60 czynnych członków. Z inicyatywy tej straży powstały ostatnio nowe straże w gminie Lubań, w Bobrownikach, Ruszkowie i t. d.

Szkolnictwo, choć nieznacznie, zrobiło jednak pewne postępy. Zamiast jednej, istniejącej przed wojną szkoły elementarnej, jest ich obecnie cztery, oraz kilka szkół prywatnych. Staraniem księdza proboszcza Boraczyńskiego, założono tu bibliotekę parafialną.

Burmistrzem jest Polak z Poznańskiego, p. Niciński, prezesem Rady miejskiej adwokat Kuźniarski.

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej wiedzie żywot suchotniczy.

Przeprowadzona podczas wojny kolejka, przechodząca przez Radziejów, Piotrków do Sompolna, łączy Nieszawę z Kołem i innemi miastami.

WALKA Z BANDYTAMI. Od osób przybyłych z Opoczyńskiego, dowiaduje się „Dziennik Narod." Przed paru dniami w okolicy Opoczna rozegrała się krwawa walka żandarmów z szajką bandytów, która przez długi czas tam grasowała, szerząc postrach wśród mieszkańców. W czasie walki zabity został jeden żandarm, a drugi jest ciężko ranny. Zginął również jeden z najniebezpieczniejszych bandytów, trafiony celnym strzałem karabinowym przez żandarma. Drugiego bandytę, ciężko rannego zdołano ująć; towarzysz jego ratował się ucieczką w lasy. Jak się okazało, szajka tą bandytów miała do dyspozycyi znaczne zapasy broni różnego kalibru i amunicyi. W domu, gdzie złoczyńcy mieli główną swą kryjówkę i gdzie stawili tak zacięty opór, znaleziono karabiny austryackie, rosyjskie, tudzież rewolwery różnych systemów. Epilog tej krwawej rozprawy z bandytami wywołał w całej okolicy duże wrażenie. Ludność odetchnęła na wiadomość, że najgroźniejsze indywidua przecież nareszcie zdołano unieszkodliwić.

Ze świata.

PROTEST CZESKI PRZECIWKO ODERWANIU CHEŁMSZCZYZNY OD POLSKI. W Pradze odbył się w ubiegłą niedzielę wiec »młodej inteligencyi«, przy udziale 1.500 osób, z porządkiem dziennym: «Prawo narodów stanowienia o własnym losie, a pokój na wschodzie». Na wiec przybyli reprezentanci Związku posłów czeskich posłowie: Funk, Wyszkowski, dr Soukup i dr Winter. Przewodniczący powitał delegatów polskich, co przyjęto burzliwymi oklaskami. Imieniem południowych Słowian przemówił p. Pallavicini, następnie zabierał głos delegat młodzieży z Krakowa. Drugi reprezentant polski odczytał oświadczenie delegatów młodzieży polskiej, protestujące przeciw traktatowi brzeskiemu i wzywające do wspólnej pracy nad ratowaniem zagrożonych dóbr narodowych Polaków i Czechów.

Wiec czeskiej »młodej inteligencyi« przyjął następnie rezolucyę:

»W myśl prawa o samostanowieniu narodów wiec potępia czwarty rozbiór Polski, zawarty w traktacie brzeskim i oświadcza się za wspólną z młodzieżą polską i południowo-słowiańską walką o demokratyzacyę narodów«.

WYSTAWA SUROGATÓW, t. j. t. zw. „ersatzów" otwartą zostanie we Wiedniu w Praterze. Urządzeniem wystawy zajmuje się urząd wyżywienia, związek przemysłowy i wszystkie zjednoczenia wojenne, które obecnie mają w swoim ręku sporządzanie i sprzedaż produktów z bawełny, konopi i juty, dalej płótna, oliwy i tłuszcze, kawy etc. Na wystawie zajmować będą ważne miejsce artykuły wyżywienia. Odbywać się będą pouczające wykłady i demonstracye o zużytkowaniu odpadków, urządzone też będą kuchnie wzorowe.

SKANDALICZNA AFERA W PRUSACH. Obok afery Daimlera rozpatrywała komisya główna parlamentu niemieckiego, także skandaliczną aferę podkomorzego cesarzowej niemieckiej Behr-Finnowa, piastującego wysoką godność kuratora, popieranej przez państwo fundacyi cesarzowej Wiktoryi Augusty dla zwalczania śmiertelności dzieci w Niemczech. Pan ten, jak donoszą dzienniki berlińskie, trudnił się „ubocznie" dostawą worków dla wojska. P. Fannow z drugim wspólnikiem podjął się tych dostaw z kapitałem obrotowym około 27 milionów marek, przyczem zarobił na czysto 4,600.000 marek. Sprawa wyszła na jaw i dostała się przed sąd. Jednakże, sędzia pierwszej instancyi rzecz umorzył, zapewne z powodu wpływowego stanowiska oskarżonego. Wyższa instancya zarządziła jednak znowu rewizyę procesu, a wynik ostatnich badań jest tak obciążający, że p. Behr-Finnow musiał złożyć urząd prezesa w fundacyi cesarzowej Wiktoryi Augusty.

Wiadomość o tych nadużyciach wywarła wprost druzgocące wrażenie. Dzienniki oprócz podania szczegółowego sprawozdania z przebiegu dyskusyi — milczą. Natomiast opinia publiczna domaga się wglądnięcia w tę sprawę z całą energią, domaga się kontroli nad „dostawcami wojennymi" na wielką skalę — bo to co się dzieje w Niemczech, można było dokładnie scharakteryzować słowami: „Die grossen Diebe laest man laufen, die kleinen haengt man".

Poseł Gothein z ludowej partyi postępowej przyrównał to, czego się przy dostawach dopuszczają wielcy przemysłowcy, do stosunków rosyjskich. Kiedyś po wojnie — mówił on — gdy się na to patrzeć będzie można z perspektywy, okaże się w całej swej okazałości rozluźnienie zasad moralności u tych panów. Zrozumiałem jest teraz, dlaczego ci panowie pragnęli przedłużenia wojny, robiąc na niej niebywałe dobre interesa. Społeczeństwo jednak, które niedawno widziało żelazną energię rządu i wojskowości w odniesieniu się do strajkujących robotników, domaga się teraz od rządu niemniejszej sprężystości w wykryciu nadużyć.

KURS DLA PIELĘGNIAREK. Z początkiem kwietnia 1918 r. zaczyna się w szkole pielęgniarek szpitalu powszechnego (Allgem. Krankenhaus) w Wiedniu trzeci sześciomiesięczny kurs dla wykształcenia sióstr poradni (zwłaszcza poradni dla piersiowo chorych i niemowląt). Udział w kursie mogą wziąć: pielęgniarki i absolwentki społecznych kursów z dostatecznem wykształceniem w pielęgnowaniu chorych, dalej, pielęgniarki niemowląt. Petentki muszą liczyć przeszło 24 lat i być odpowiednio fizycznie odporne, dalej, muszą mieć stosowne ogólne wykształcenie i zrozumienie dla społecznej pracy. Czesne wynosi 10 koron miesięcznie; uczestniczki kursu otrzymują bezpłatne mieszkanie i wikt w internacie szkolnym, ewentualnie mogą prosić ministerstwo spraw wewnętrznych o przyznanie im zapomogi w miesięcznych ratach po 50 koron. Prospekty i formularze na podania o przyjęcie podaje dyrekcya szpitala powszechnego (Allgem. Krankenhaus) w Wiedniu IX. (Alserstrasse 4). Absolwentki dotychczasowych kursów otrzymały na razie w poradniach następujące pobory: miesięczną płacę początkową 120 koron; (najwyższa płaca miesięczna po 12-tu latach służby wynosi 200 koron), bezpłatne mieszkanie lub ekwiwalent w gotówce, odpowiednie dyety podróżne, zaopatrzenie w razie choroby i w razie trwałej niezdolności do pracy. Posad tego rodzaju jest bardzo wiele i uczestnictwo w kursie nader pożądane. Petentkom z Galicyi udziela bliższych informacyi referent Poradni w biurze prezydyalnem Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża w Krakowie, ul. Basztowa l. 6, II. p.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 28 b. m.: Teatr zamknięty.
W piątek, dnia 29 b. m.: Teatr zamknięty.
W sobotę, dnia 30 b. m.: Teatr zamknięty.
W niedzielę, dnia 31 b. m., wieczorem: »Głuszec« Krzywoszewskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

We czwartek, dnia 28 b. m.: Teatr zamknięty.
W piątek, dnia 29 b. m.: Teatr zamknięty.
W sobotę, dnia 30 b. m.: Teatr zamknięty.
W niedzielę, dnia 31 b. m., o godzinie 3 po południu: »Rokowania pokojowe«; wieczorem: »Flirt«.

»PIĘŚĆ OLBRZYMA«. Znowu jeden wstrząsający dramat społeczny ze znakomitą artystką kinową zacznie wyświetlać kino »NOWOŚCI« od dnia 31 marca. »PIĘŚĆ OLBRZYMA« składa się z dwóch części: pierwsza w czterech aktach wyświetlaną będzie od 31 marca do 3 kwietnia, druga część w czterech aktach od 4 kwietnia do 7 kwietnia. Pierwsza część zwłaszcza, niezmiernie interesująca, jest udramatyzowaną tragedyą życia nieszczęśliwej kobiety, która przeszła przez wszystkie piekła udręczeń i upokorzeń z powodu niegodziwego męża. Lekkomyślny i zły ten człowiek, oddany haniebnym nałogom, przykuwa swą ofiarę wbrew jej woli do siebie ciągłą groźą, że w razie, gdy go opuści, on ukryje na zawsze przed nią dwoje dzieci, które nieszczęśliwa kobieta nad życie kocha. Trzeba widzieć w tej roli Henny Porten, jej mistrzowską grę, jej intuicyę i niesłychaną inteligencyę, bijącą z każdego ruchu, pozy i mimiki, by poznać, na jakich szczytach artyzmu stoi jej sztuka. Do ogólnego wrażenia przyczynia się niemało wyborna inscenizacya i świetna reżyserya, a wystawa jest już ostatnim wyrazem umiejętności specyficznej.

Druga część dramatu »PIĘŚCI OLBRZYMA« opiewa dalsze tragiczne losy bohaterki, jej męczeńskie życie i ostateczne wyzwolenie, które przyniosła jej śmierć niecnego człowieka.

3009

PRZY BÓLU GŁOWY, DOLEGLIWOŚCIACH ŻOŁĄDKA, niesmaku, nudnościach, odbijaniu się, skłonności do wymiotów lub rozwolnienia, naturalna woda gorzka »FRANZ JOSEF« przeczyszcza łagodnie przewód pokarmowy, wywołuje dobre trawienie i zwiększa chęć do pracy.

ZMARLI.

ZOFIA TRAPSZOWA, artystka teatru „Rozmaitości, żona reżysera Marcelego Trapszy, zmarła w Warszawie.

O poprawę waluty koronowej

(Wydawanie asygnat kasowych Banku austryacko-węgierskiego dnia 2 kwietnia 1918 roku).

Z Banku austro-węgierskiego piszą nam:

Wiadomo z życia codziennego, jak cierpią nasze stosunki monetarne z powodu zbyt wielkiej ilości pieniędzy, znajdujących się obecnie w obiegu, odbijające się w drożyźnie wszelkich artykułów. Pieniądz stracił na swej przedwojennej wartości, a stosunkowa łatwość uzyskania go w większych ilościach, zachęca do łatwiejszego wydawania go na rzeczy mniej potrzebne. Długotrwała wojna światowa z ogromnem zapotrzebowaniem produkcyi, przeznaczonej wyłącznie do jej celów, przy całkowitym zastoju kwitnącego przed wojną ustroju kredytowego, spowodowała ten nadmiar obiegu not bankowych, które ze wzmagającą się ich ilością tracą na swej sile pokupnej, przyczyniając się do wzrostu drożyzny. Od dłuższego już czasu starano się przeto o znalezienie sposobu na wycofanie z obiegu zbytecznych not bankowych, celem poprawy stosunków monetarnych.

Obecnie Bank austryacko-węgierski przystępuje z dniem 2 kwietnia b. r. do wydawania **asygnat kasowych,** które mają spełnić to zadanie, dając równocześnie możność posiadaczom gotówki, ulokowania jej na stały procent. Najmniej można złożyć w kasach Banku austryacko-węgierskiego gotówką 5.000 K (większe kwoty w nieograniczonej wysokości, podzielne przez 5.000), w zamian za co Bank wystawia **asygnatę kasową,** płatną za trzy lub sześć miesięcy, a partya otrzymuje równocześnie z góry za asygnaty trzechmiesięczne 3½%, a za sześciomiesięczne 4% od złożonej kwoty. Po upływie tych terminów wypłaci Bank każdemu pełną wartość asygnaty, o ile strona nie życzy sobie pozostawienia pieniędzy swoich na dalsze trzy lub sześć miesięcy za wystawieniem nowej asygnaty. Tego rodzaju asygnaty kasowe opiewają na 5.000, 10.000 i 100.000 K i są wystawione na okaziciela; wypisywanie więc nazwiska, składającego gotówkę, jest zbyteczne. Gdyby jednak posiadacze konta żyrowego w Banku życzyli sobie posiadać asygnaty kasowe, wystawione na ich nazwisko lub firmę, w takim razie mogą to uzyskać, lecz jedynie począwszy od kwoty 200.000 K w górę.

Asygnaty kasowe mogą być także każdej chwili przed ich zapadłością bez osobnego wypowiadania zrealizowane, w którym to wypadku Bank wypłaca pełną wpłaconą swego czasu kwotę za potrąceniem z góry wypłaconych już procentów, a mianowicie od dnia prezentacyi asygnaty do jej zapadłości, licząc za ten czas ½% ponad emisyjną stopę procentową. Zresztą nie ściąga żadnych innych kosztów lub potrąceń.

Banki, Kasy oszczędności, Towarzystwa kredytowe, ewentualnie kupiectwo, jak również i ci, którzy przechowują znaczne kwoty w domu, mogą ulokować swoją nadmierną gotówkę w asygnatach kasowych, przyczyniając się w ten sposób do wycofania z obiegu niepotrzebnej, drożyznę powodującej ilości biletów bankowych, zwłaszcza, iż w każdej chwili, w razie potrzeby, mogą mieć swój pieniądz w pełnej wpłaconej wartości z powrotem.

Bank austryacko-węgierski nie zamierza wcale przez wydanie asygnat kasowych, do którego się po raz pierwszy od czasu swego przeszło stuletniego istnienia ucieka, robić konkurencyi instytucyom finansowym, przyjmującym wkładki, nie chce również ściągnąć na siebie drobnych wkładek, ustanawiając w tym celu najniższą granicę wkładek na asygnaty na 5.000 K, stara się jedynie przez wprowadzenie asygnat swoich zebrać z obiegu ten nadmiar pieniędzy, który leży bez celu w kasach instytucyj i prywatnych, a którego odpowiednia lokacya sprawia tylko często kłopot jego posiadaczom i który przez swoją obfitość przyczynia się do obniżania się wartości waluty, oraz do niebywałej drożyzny.

Dział ekonomiczny.

HANDEL OWOCAMI STRĄCZKOWYMI. Biuro prasowe prezydyum namiestnictwa donosi:

Rozporządzeniem namiestnika w Galicyi z dnia 17 marca 1918 roku zarządzono w sprawie handlu owocami strączkowymi, co następuje:

Dla drobnej sprzedaży owoców strączkowych, a mianowicie: grochu, fasoli, bobu i bobiku ustanawia się najwyższą dopuszczalną cenę na 1 K 30 h za 1 kilogram. Dla miejscowości, położonych w obrębie dalszym, niż 10 km. od właściwej kolejowej stacyi dostawy, zezwala się ze względu na wyższe koszta dostawy podwyżkę o 2 h na kilogramie.

Miejscowości te oznaczy i ogłosi władza polityczna I. instancyi. Każdy sprzedawca owoców strączkowych ma odpis niniejszego rozporządzenia, jako też obwieszczenia, przewidzianego w paragrafie 1 ustęp ostatni, umieścić w lokalu sprzedaży w miejscu, dla każdego widocznem.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, o ile nie podlegają ściganiu karno-sądowemu, karane będą grzywną do 2.000 K, albo aresztem do trzech miesięcy, przy okolicznościach szczególnie obciążających grzywną do 5.000 K, albo aresztem do sześciu miesięcy. W razie zasądzenia, można orzec także utratę uprawnienia przemysłowego.

*** WYWÓZ DO KRÓLESTWA POLSKIEGO.** — Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się swego czasu do naczelnej komendy armii, oraz do generalnego zarządu wojskowego w Lublinie, aby, wobec przeniesienia Centrali obrotu towarowego z Krakowa do Lublina, upoważnić krakowską ekspozyturę Centrali do wydawania zezwoleń na wywóz towarów do Królestwa Polskiego.

Obecnie otrzymała Izba wiadomość, iż generalny zarząd wojskowy w Polsce wydał zarządzenia, mające na celu ochronę interesów kupiectwa, osiadłego w Krakowie i zachodniej Galicyi, mimo przeniesienia Centrali z Krakowa do Lublina.

Generalny zarząd wojskowy zastrzega naszemu kupiectwu odpowiedni udział w kontyngentach wywozowych i zawiadamiać będzie krakowską ekspozyturę o ich wysokościach.

*** ZNIESIENIE MORATORYUM W OKUPACYI AUSTRO-WĘGIERSKIEJ W POLSCE.** Główne zasady przepisów o ogłoszonem zniesieniu moratoryum w Polsce są następujące:

1) Wierzytelności są podzielone na wekslowe i wszelkie inne.

2) Wierzytelności wekslowe podlegają spłacie ratami miesięcznemi z upływem 43 miesięcy od dnia płatności, to jest pierwsza rata z weksli płatnych w sierpniu 1914 r. wypada w marcu r. b.

3) Spłata wierzytelności nie wekslowych rozpoczyna się 1 marca r. b., również ratami miesięcznemi.

4) Każda rata wynosi 10 proc. całej należności, czy to wekslowej, czy innej. Przy pierwszej racie są płatne procenty narosłe do tego czasu, jak również procenty za miesiąc następny.

5) W razie niezapłacenia którejkolwiek raty w terminie, przy wierzytelnościach wekslowych należy do 8-iu dni po terminie chybionym dokonać protestu na całą niespłaconą jeszcze sumę. Przy wierzytelnościach nie wekslowych przez niezapłacenie raty w terminie staje się płatną cała pozostała część długu.

6) Sąd może na uzasadniony wniosek dłużnika udzielić mu zwłoki na czas do roku, licząc od dnia ogłoszenia wyroku pierwszej instancyi. Zwłoka może być udzielona dwukrotnie, gdy idzie o zapłatę sumy zabezpieczonej hipotecznie.

Również sąd może odroczyć wdrożenie i wykonanie egzekucyi na czas do 6-ciu miesięcy, licząc od dnia, gdy egzekucya stała się dopuszczalną. O ile idzie o licytacyę nieruchomości, sąd może udzielić zwłoki powtórnie. Egzekucye Towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich podlegają temu przepisowi.

7) Odroczeniu sądowemu nie ulegają należytości z weksli wystawionych po dniu 31 października 1915 r.

8) Sąd ma prawo ograniczyć stopę procentu od należytości wekslowych do 7½% i od wszelkich innych należytości do 7%.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 marca.

(Biuro Wolffaa). Urzędowo donoszą dnia 27 marca wieczorem:

Po obu stronach Somme armie nasze znajdują się w ataku, postępującym powoli naprzód.

Ofenzywa sowietów ukraińskich przeciw Niemcom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 marca.

Biuro Reutera dowiaduje się z Moskwy, **że wojska sowietów na Ukrainie przeszły w dniu 19 marca koło Worożby do ataku i zadały Niemcom ciężkie straty. Wojska sowietów wzięły miasto Konotopy.**

Odebranie Odesy przez sowiety ukraińskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 marca.

(Reuter). Moskiewska Agencya telegraficzna donosi, jakoby **Odesa została po krwawej walce w dniu 26 marca przez wojska ukraińskich sowietów ponownie zajętą. Siły zbrojne marynarki współdziałały w tej walce z dobrym skutkiem.**

Niemcy i Ukraińcy w Połtawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 marca.

(Pet. ag. tel.) Dzienniki wieczorne donoszą **o obsadzeniu Połtawy przez wojska niemieckie i ukraińskie.**

Rokowania z Rumunią.

Budapeszt, 28 marca.

»Pesti Naplo« donosi z Bukaresztu:

Podpisanie traktatu pokojowego z Rumunią nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

Rokowania, które dotąd odbywały się w Cotroceni, przeniesiono do gmachu ministerstwa rolnictwa, gdyż na wniosek Marghilomana chciano oszczędzić uczucia królowej rumuńskiej, która oświadczyła, że nie powróciłaby nigdy do zamku Cotroceni, gdyby tam ukończono rokowania.

Budapeszt, 28 marca.

Jak donosi »Pesti Naplo« rokowania były w ostatnich dniach bardzo ożywione. Marghiloman wymownie bronił interesów Rumunii. Przedstawiciele mocarstw centralnych przywiązują wielką wagę do przyszłego współdziałania z Rumunią.

W czwartek ma nastąpić ogłoszenie traktatu pokojowego.

Polityka Wilsona.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berna:

Stronnictwa republikańskie, zwalczające obecny rząd amerykański, żądają przystąpienia Stanów Zjednoczonych do ścisłego sojuszu z koalicyą. Prezydent Wilson oświadczył jednak przywódcom stronnictw w kongresie kategorycznie, **że trwa dalej przy swej dotychczasowej polityce, polegającej na wojskowej tylko a nie na politycznej kooperacyi z koalicyą.**

Ostatnie wypadki, a w szczególności problem rosyjsko-japoński, utwierdziły Wilsona w przekonaniu, że **Ameryka unikać powinna wszelkich dyplomatycznych zawikłań i zobowiązań.**

Armia bolszewicka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 marca.

(Reuter). Minister wojny wydał apel do ludności, którego celem jest **przygotowanie utworzenia czerwonej armii.** Donosi on, że niebawem pojawi się dekret, nakładający na wszystkich obywateli obowiązek odbywania wojskowych ćwiczeń. Wszyscy byli generałowie i oficerowie będą reaktywowani i będą pełnili służbę instruktorów pod nadzorem komisarzy ludowych. Trocki oświadczył w mowie, że **zamierza wystawić armię czerwoną, złożoną z 1 miliona żołnierzy.** Wszystkie szkoły wojskowe, które są obecnie zamknięte, będą otwarte, celem wyszkolenia potrzebnej ilości oficerów.

Wyjazd Trockiego na Syberyę.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Zurychu:

Trocki wyjechał w towarzystwie angielskich i francuskich oficerów sztabowych w podróż inspekcyjną na Syberyę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 marca.

ODZNACZENIA.

Wiedeń. Z okazyi kończących się rokowań z Rumunią nadał cesarz ks. Leopoldowi bawarskiemu i marszałkom polnym Hindenburgowi i Mackensenowi wielkie krzyże wojskowego orderu Maryi Teresy, zaś generałowi Ludendorffowi wielki medal zasługi wojskowej na wstędze wojskowego krzyża zasługi.

KONSUL FIŃSKI W PETERSBURGU.

Petersburg. Fiński generalny konsulat w Petersburgu rozpoczął wczoraj czynności.

W. KSIĄŻĘTA NA WYGNANIU.

Petersburg. Rada komisarzy ludowych w Petersburgu postanowiła zesłać na wygnanie do prowincyi permskiej i wołogdzkiej sześciu wielkich książąt, przebywających w Petersburgu.

SPRAWA SENATORA HUMBERTA.

Paryż. Komisya senatu, której powierzono zbadanie sprawy sądowego ścigania senatora Humberta, przyjęła wniosek sprawozdawcy o **zniesienie nietykalności senatora Humberta** w znanej sprawie przeciw niemu z powodu interesów w Ameryce.

EKSPLOZYA W JERSEY CITY.

Nowy Jork. (Reuter). W wielkim składzie towarów w Jersey City nastąpiła eksplozya, która zniszczyła budynek. Kilka drobnych eksplozyj, które nastąpiły po pierwszej eksplozyi wskazują na to, że w składzie przechowywane były materyały wybuchowe.

ROZKŁAD JAZDY na krakowskim dworcu osobowym jest następujący:

Do Lwowa odjeżdżają następujące pociągi: 12.4[illegible] w nocy (pospieszny): 4.50 rano (mieszany); 6.15 rano (pospieszny); 8.25 rano (osobowy) do Tarnowa i Wieliczki; 9.25 rano (osobowy), połączenie do Nowego Sącza w Tarnowie; 10.30 przed południem (wojskowy); 2.30 po południu (osobowy) do Rzeszowa; 6 wieczorem (osobowy) do Tarnowa; 7.30 wieczorem (osobowy); 11.05 w nocy (osobowy).

Do Wiednia: 3.18 rano (osobowy) przez Wiedeń do Pragi; 4.15 rano (wojskowy); 6.45 rano (pospieszny); 7.12 rano (osobowy) do Brzecławy; 7.15 rano (osobowy) do Oświęcimia przez Skawinę; 10 rano (przyspieszony); 1.45 w południe (osobowy); 6 wieczorem (osobowy) do Oświęcimia; 7.54 wieczorem (przyspieszony); 9.55 (osobowy); 10.40 w nocy (pospieszny); 12.10 w nocy (mieszany).

Do Zakopanego i Nowego Sącza: 1.25 po południu (osobowy) i 10.05 wieczorem (osobowy).

Do Wieliczki: 1.50 (osobowy) w południe i 8.05 wieczorem (osobowy).

Do Kocmyrzowa: 8.15 rano (osobowy) i 6.30 wieczorem (osobowy).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Aniela z Bobrów Hubicka

żona emerytowanego radcy sądu i adwokata

zmarła we Lwowie po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 24 marca 1918 roku.

Pogrzeb odbył się dnia 26 marca b. r.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy, że żadnych długów i zobowiązań za Feliksa Francmana płacić nie będziemy.

3011 3

Zygmunt Francman (ojciec).
Tadeusz Francman (brat).

Zofia Riklówna
Israel Monderer
zaręczeni
Kraków, w marcu 1918.

Kurtka skórzana

do sprzedania tanio. Ul. Floryańska l. 14, portyer. 1 3

Wóz ciężarowy

do sprzedania. Ul. Floryańska 14, portyer. 2920 1 3

Zakopane

Pensyonat z całem urządzeniem o 20 ubikacyach, z dużym ogrodem, przy głównej ulicy, **do sprzedania**. Wiadomość: w zarządzie pensyonatu "Wołodyjówka", Zakopane, ul. Sienkiewicza. 2913 1 5

Do sprzedania

płaszcz brązowy, wiosenny, suknia czarna, jedwabna i kostyum. Oglądać można między godz. 3—4. Ul. Kanonicza l. 16, II p. 2930

Ucznia do praktyki

mechaniki i elektro-techniki z ukończoną klasą przynajmniej II szkół średnich i lat 14 przyjmie W. Grodzicki, ul. Grodzka 53. 2919 1 3

Pokoje

1—2 umeblowane. Obiady domowe. Ul. Kremerowska l. 14, I piętro. 2950 1 3

Kupię dom

lub willę z ogrodem w Krakowie, w pobliżu tramwaju, bez pośrednictwa, w cenie około 50.000 K. Zgłoszenia: Józef Młodecki, Wrocanka, p. Tarnowiec. 2882 1 5

Siodło

z trenzlami, z torbami na juki, derką, w dobrym stanie, i frak z kamizelką do sprzedania. Podgórze ul. Zabłocie l. 26, parter. 2900 1 3

Krowa

młoda, mleczna, wraz z 2-tygodniową cieliczką, z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Podgórze, ul. Zabłocie l. 26, ob. k. Śmiechowskiego. 2978

Tartak parowy

w Spytkowicach k. Chabówki poszukuje rutynowanego **urzędnika** do materyału tartego, **manipulanta lasowego i młynarza.** Zgłoszenia przyjmuje L. Hollander w Rabce. 2883 2 3

Buhaj

rasy wschodnio-fryzyjskiej, 4-letni, silnie rozwinięty, zdatny do rozpłodu, zaraz do sprzedania w administracyi dóbr Suchej i Ślemienia w Suchej. 2958 1 8

Ada

proszę o list.

2925 Komfort.

Konkurs

na posadę germanisty filologa lub polonisty, w gimnazyum powiatowem w Brzesku. **Pensya 300 K miesięcznie.** Zgłoszenia listowne do Dyrekcyi gimnazyum. 2960 1 5

Do sprzedania

willa II-piętrowa w Wielkim Krakowie, z ogrodem, 800 m□ placu, za 130.000 K. Wiadomość bliższa w kancelaryi Dra J. Ordyńskiego, Kraków, Szewska 25, między $3^{1}/_{2}$ a $5^{1}/_{2}$ po południu. 2880 1 3

Pierwszorzędny

Zakład krawiecki A. Bross

Kraków, Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej.
Telefon Nr 3269. 408 11 0

Samodzielny korespondent

polsko niemiecki, katolik, piszący biegle na maszynie, oraz **saldokontysta (ka)** wyzn. katolickiego, obeznany (a) z prowadzeniem ksiąg, kalkulacyą, polsko-niemiecką korespondencyą, piszący (a) na maszynie, potrzebni do Browaru Akcyjnego w Tenczynku. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. 2601 3 5

Mieszkania

złożonego z 2 pokoi umeblowanych, z komfortem urządzonych, o ile możności z użyciem łazienki, w pobliżu śródmieścia poszukuje dyrektor banku, zaraz, lub najdalej od 1 maja. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: **Skrytka pocztowa 115, Kraków.** 2856 2 3

Poszukuję pokoju

dobrze umeblowanego, z osobnem wejściem, ewentualnie z obiadami. Zgłoszenia pod „Dyrektor" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2965 1 2

Na sezon letni

przyjmuje kapelusze damskie, męskie i dziecięce do przefasonowania i farbowania, według najnowszych modeli wiedeńskich. — Wykonuje w przeciągu 24 godzin.
I. GROSS, Kraków, Stradom 27. 2981 1 4

Wydawnictwa Komisyi Wojskowej Królestwa Polskiego

„Wiarus" i „Bellona"

nabywać i prenumerować można **w księgarni J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie.** 2810 2 2

Dr Leon Peiper

adwokat krajowy w Przemyślu

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** Warunki korzystne. Posada zaraz do objęcia. 2853 3 3

Ważne dla właścicieli stawów. Narybek karpia galicyjskiego.

Jednoroczny, rasowy, w większych ilościach, oraz narybek lina ma do zbycia Krajowe Towarzystwo rybackie. Adres: Kraków, hotel Krakowski. Cena za 1 kg narybku karpia od 15—20 K. Cena za 1 kg narybku lina około 10 K. 2836 3 3

Krochmalu namiastka

„**HELIOSIN**" jest najnowszą i najlepszą. Dostać można wszędzie. — Wysyłka na próbę 80 paczek (kopert). Waga około 6 dg po 80 hal. z odpowiednim opustem.
„**Heliosin", chem. fabryka, Wiedeń, VI., Chwaliagasse 2.**
Wprawni zastępcy potrzebni.
Wszędzie **jak najlepsze uznanie!**
„Falk. Zvodau, 17. 3. 18.
Proszę o jak najspieszniejsze przysłanie 100 paczek namiastki krochmalu „Heliosin", jak pierwej. Wyrób wasz, powszechnie ulubiony, zastępuje zupełnie krochmal ryżowy. Konsum robotniczy, Zvodau k. Falkenau." 2940

Kawaler

lat 27, wolny od wojska, sympatyczny, z roczną płacą do 4000 K, pragnie tą drogą poznać pannę miłej powierzchowności, uczciwą, pracowitą, zdrową, do lat 25, w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Rzecz traktuje seryo. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod **„Uczciwe zamiary"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2801 2 2

Profesor gimn.

lat 30, ożeni się z młodą, niezależną Królewianką, posiadającą większy majątek ziemski. Tylko nieanonimowe zgłoszenia pod Jędrzejkowski przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2964

Panna

przystojna, muzykalna i gospodarna, poślubi mężczyznę, uczciwego, zdrowego, średnich lat, najchętniej muzykalnego. Zgłoszenia z fotografią pod „Stella" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2961 1 5

Ożeni się

kawaler, ziemianin, lat 35, z panną lub wdową, z dobrego domu, z posagiem, za któryby można kupić majątek ziemski lub wziąć dzierżawę. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod „Pszenica" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2962 1 3

Młoda panna

z posagiem, córka obywatelska, mieszkająca na zapadłej wsi, z braku znajomości pragnie poznać w celu matrymonialnym kawalera do lat 35, zawodu wolnego (nie urzędnika), charakteru stałego. — Zgłoszenia pod „A. G." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2963 1 2

Kawaler

lat 25, inteligentny, posiadający kilka tysięcy koron (zawodu kamerdyner), z powodu braku znajomości pragnie poznać pannę gospodarną, znającą się na prowadzeniu handlu, miłego charakteru, o miłej powierzchowności, do lat 22, w celu matrymonialnym. Posag pożądany. (Najchętniej reflektując na panny, posiadające jakikolwiek handel, i pochodzące z handlu). Sprawę traktuje na seryo i ręczy słowem honoru. Anonimów nie uwzględnia się. Zgłoszenia pod **„Spólność"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2888 2 2

Centralne Biuro wydawnictw

Kraków, ul. Gołębia l. 20, parter

poleca z pośród wielu swoich wydawnictw:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

wychodzącą pod redakcyą Prof. Dra Wacława Tokarza, znanego i cenionego historyka. Są to wielkiej wartości wznowienia dawnych i zapomnianych dzieł militarnych wielkich naszych autorów wojskowych, dalej pamiętniki z kampanii i dzieła obcych autorów o powstaniach polskich.

Wyszło dotychczas kilkanaście tomików.

Tomik pojedynczy K —70 (szczegóły w naszym katalogu nakładowym, który przesyłamy na żądanie).

Poleca również:

BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ

małe, tanie tomiki, zawierające najcenniejsze utwory dawnych i nowych autorów.

Dalej:	Koron
Gruszecki Artur. **O wolność i godność** (powieść legionowa)	5·—
Kaden-Bandrowski. **Piłsudczycy**	2·50
— **Bitwa pod Konarami**	2·—
Leszczyński Edward. **Ballady i pieśni**	3·—
Merwin Bertold Dr. **Legiony w boju 1914—1915.** 2 tomy	4·—
— **Z życia w Legionach**	4·—
Orkan Władysław. **Drogą Czwartaków**	6·—
Rostworowski Stanisław. **Szablą i piórem**	5·—
Tarnowski Stanisław. **Po ogłoszeniu Niepodległości Polski**	—·60
Tokarz Wacław Prof. Dr. **Żołnierze Kościuszkowscy**	1·20
— **Legionista**	1·20
— **Armia Królestwa Polskiego** (na papierze gorszym)	10·—
(na papierze lepszym)	12·—

Nabywać można w biurze oraz wszystkich księgarniach kraju. Składy główne na Królestwo Polskie: Tow. Wydawnicze Warszawa, ul. Mazowiecka 12; na WKS. Poznańskie: Poznań B. Chrzanowski, ul. św. Marcina 70; na Lwów i okolicę H. Gubrynowicz i Syn, Lwów, Plac Katedralny 9.

Katalogi nakładowe przesyłamy na żądania

Odsprzedawcy otrzymują rabat. Wysyłamy na adresy poczt polowych tylko za uprzedniem nadesłaniem gotówki, z powodu niemożliwości zaliczek pocztowych. 732 0 10

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

LURION

WOSK NA KREM DO OBUWIA.



W PIĘCIU MINUTACH MOŻE KAŻDY Z KAWAŁKA WOSKU NA KREM DO OBUWIA „LURLION" WYGOTOWAĆ ¼ KG KREMU DO OBUWIA NAJLEPSZEGO GATUNKU.

CENA 2 K. DO NABYCIA WSZĘDZIE.

MONTANWACHS-WERKE A. G.
WIEDEŃ, IX. NUSSDORFERSTR. 20

9721 8 8

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15
wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące, przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 1101 2 2

Koncesyonowana pryw.

SZKOŁA BUCHALTERYI I RACHUNKOWOŚCI PAŃSTW. Henryka Gottlieba

w Krakowie, przy ulicy Bielowskiej l. 68

Wpisy przyjmuje się do 15 kwietnia b. r. 2946 1 3

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

przedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 8 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

MŁYNKI do mielenia kości dla drobiu,
ŚRUTOWNIKI do zboża, ręczne i kieratowe,
TACZKI do ziemi, całe żelazne,
WAGI do ważenia zboża i bydła,
MŁOCARNIE ręczne i kieratowe,
tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca 2713 2 3

SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE

Filia we Lwowie.

Nieużytków lasowych

kloców, zrzutków (wichurą przewróconych, suchych, nie zbutwiałych, różnej długości i grubości) kupię jeden lub kilka wagonów loco stacya załadowania. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem ceny nadsyłać do Administracyi „N. Reformy" pod **„Drzewo".** 2907

Ważne dla wojskowych i abituryentów!

Kto pragnie uzyskać prawo c. k. jednor. ochot. przez egzamin uzupełniający lub złożyć maturę? Dokładne i pewne przygotowanie w krótkim czasie. **Dla wojskowych z prowincyi wypróbowany system nauki w drodze pisemnej.** Zgłoszenia pod **„Egzamin uzupełniający"**, ul. Karmelicka l. 46 (od g. 2—4 po poł.) 2814 3 3

Lokal na sklepy lub biura, I p.

zaraz do wynajęcia.

Składa się z trzech pokoi i kuchni, gabinetu i sali 88 m powierzchni, **elektryka** wraz z lampami elektrycznemi, przy ul. Sławkowskiej l. 14 naprzeciw Grand Hotelu. — Wiadomość tamże. 2077 3 3

Obiady i kolacye

oraz zimne i ciepłe przekąski poleca

BAR AMERYKAŃSKI

Zygmunt Nuzikowski 1135 0 10

14 ul. Szewska 14

Nadeszło 500.000

farb we wszystkich kolorach do farbowania **materyi**,	koron
1 paczka wystarczająca na 150 gr. materyi	—·60
Meta proszek do prania, paczka 500 gr.	1·80
Płynna farbka do **bielizny**, flaszka 100 gr.	2·—
Albin i Stärkin do krochmalenia, paczka	—·60
Lakier do **kapeluszy** matowy i z połyskiem 10 gr.	—·40
Lakier do podłóg, marka Murzyn, w puszkach 1000 gr.	24·—
Artykuły toaletowe.	
Mydło **Oja** oryginalne	5·50
„Blumenschne", słoik	6·50
Champon Elida do włosów	1·00

Mydło toaletowe przedwojennej jakości, perfumy, pudry i t. p. poleca najtaniej firma: 2148 3 10

L. WEINDLING, Kraków, Grodzka 26, Telefon 1596.

Wodociągi, pompy, łazienki, klozety

i t. d., oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje 2269 2 3

Zakład Instalacyjny Józef Lasko

Kraków, ul. Mikołajska 5. Filia ul. Bożego Ciała 12. Telefon 3393.

Poszukuję walców

z całem urządzeniem, w bardzo dobrym stanie, do przemiału **tak żyta, jak i pszenicy.** Zgłoszenia pod **„Młyn"** do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 2973 1 3

Ważne dla Pań i Krawczyń!

LEON SCHICKMANN

Pracownia haftów ręcznych, maszynowych i tamborowania, poruszana motorem elektrycznym, oraz magazyn robót ręcznych i zakład rysowniczy.

Kraków, ul. Grodzka l. 71, I p.

Vis-á-vis „Hotelu Royal". 2612 2 2

Zakład kosmetyczny Franciszki Budziaszek Kraków: Grodzka 3

poleca

Paniom, pragnącym mieć piękny i świeży, młodociany wygląd — wyroby kosmetyczne z kwiatów, swego wynalazku, polecone przez PP. Lekarzy:

Proszek „Ligia", nadający oczom niezrównany czar i blask, 4 K.

Róż „Ligia" nadaje cerze piękny, naturalny rumieniec, 4 K 50 h.

Puder lapinowy na włosy — najlepszy środek, działający dodatnio na tłuste włosy, usuwa je, usuwa łupież, przyspiesza porost włosów i czyni je miękkiemi i puszystemi, duże pud. 4 K 50 h, małe 2 K 50 h.

Pasta „Ligia" z róż na nafcie, skuteczny i wypróbowany środek przeciw pryszczom, piegom i liszajom, duże pud. 8 K, małe 4 K.

Pasta „Ligia" Hryzantem. Duży słoik 8 K, mały 4 K.

Pasta „Ligia" Mleczko służy do pielęgnowania ciała, któremu nadaje elastyczność i aksamitną gładkość.

Pasta „Ligia" „Kwiat Jabłoni" na stałe uczernienie brwi.

Wysyłam wszystkie powyższe wyroby razem za 20 K za zaliczką pod ścisłą dyskrecyą.

Do nabycia również w aptekach i drogueryach, jak u firm: **„Alba", ul. Szczepańska; Korzeniowski, ul. Floryańska; Benker, ul. Floryańska; Reim i Ska, Rynek gl.; Link, ul. Sławkowska; Sporn, ul. Floryańska; Hanak, ul. Szewska. We Lwowie: w głównym składzie aptecznym Ruckera.**

W Tarnowie: droguerya **St. Bracha**; droguerya-apteka **Adlera**; **w Oświęcimiu:** droguerya **Maizla**; **w Gorlicach:** droguerya **F. Tarczyńskiego**; **w Bochni:** droguerya **Szymanowicza**; **w Rzeszowie:** droguerya „pod złotym orłem" **P. Lind**; droguerya **Ossowskiego w Zakopanem i Nowym Targu.** 2246

Księgarnia

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca następujące wydawnictwa:

	Koron
Arczyc W. **Duch puszczy.** Opowiadanie	6·40
Bóg się rodzi. Opowiadanie historyczne. Wyd. nowe	2·40
Borowiecka M. **Zbiór zadań dla dorosłych,** cz. III	1·60
Brzeziński J. **Hodowla drzew,** III	6·40
Choynowski P. **Pokusa.** Nowele	8·—
Gould W. A. **Dzieci matki przyrody.** Wydanie nowe, przejrzane i poprawione	6·40
Grimm A. M. **Powieści z 1001 nocy**	6·40
Krakowowa P. **Niespodzianka.** Zbiór powiastek dla małych dzieci	4·80
Prus B. **Od upadku do odrodzenia**	8·—
Sienkiewicz H. **Pan Wołodyjowski,** 3 tomy. Wyd. II	12·—
— **Potop,** 6 tomów. Wydanie siódme	24·—
— „ Powieść historyczna dla dojrzalszej młodzieży	7·20
— **Rodzina Połanieckich.** 3 tomy. Wyd. VII	12·—
Tańska M. **Ad astra.** Myśli i czytania religijne	6·40
W oprawie	9·60
Verne J. **Przygody na okręcie „Chancellor".** Wydanie nowe	4·50
Wójtowicz W. **Zarys geometryi elementarnej** za całość	8·—
Zapolska-Downar W. **Zbiór pieśni** do użytku w ogrodach dziecięcych. I/IV	—·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2113 3 3

Najwyższy czas zamawiać

części do maszyn żniwnych Deeringa, Kovarika, Herkulesa i innych systemów, które ma obecnie na składzie

Syndykat Rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 2086 3 3

„FAVORIT" JUŻ NADSZEDŁ.

Album mód na sezon wiosenny 1918.
Cena albumu dla dorosłych 1 K 60 h. Cena albumu mód dziecięcych i bielizny 1 K 60 h.
Wysyłka polecona za przesłaniem 2 K 20 h za 1 album, 3 K 90 h za 2 albumy.

Biuro dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, ul. Szczepańska l. 9. 2227 4 4

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1-go lutego b. r. przeniosłem swoją

Pracownię ślusarską

z ulicy Długiej l. 6,

na ul. Rakowicką l. 15. Tel. Nr 2518

(dom własny), przystanek kolei elektrycznej. — Polecam się nadal do łaskawych usług i kreślę się

z głębokiem uszanowaniem
JAN OREMUS

1313 8 8

J. Czernecki, Księgarnia w Krakowie

dawniej Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej

1745 0 10 poleca

	kor.
Babirecki J.: Mapa Rzeczypospolitej polskiej	4·50
Chrzanowski I.: Ojcze nasz Augusta Cieszkowskiego	5·—
Konczyński T.: Głód szczęścia. Powieść	12·—
Jej romans. Powieść	8·—
Śmiertelny bieg. Powieść	8·—
Mérimée: Kolomba. Przełożył Boy	7·—
Rousseau: Wyznania. Tom I. II i III po	8·—
Waśkowski A.: Błędne drogi. Powieść	7·—
Album **J. Chełmońskiego**	60·—

Już nadszedł Blanka album mód

żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1918. Cena albumu **K 2,** z wysyłką **K 2·60,** za pobraniem **K 2·90.** Również **Blanka album dla dzieci** w powyższej cenie.
Polecam ponadto „FAVORIT", „ELITE" i t. d. 2259 6 6
Specyalny skład żurnali, gotowych krojów i manekinów M. LANDAU, Kraków, ul. św. Krzyża L. 5.

KONICZ!!

nasienny, górnoczeski, o najwyższej sile kiełkowania, oraz **tymotę, trawę angielską (rajgras), buraki pastewne, cukrowe, marchew pastewną** i inne nasiona poleca firma

JAN BODUCH w Żywcu

Koniczyny niżej 50 kg nie wysyła, ani specyalnych cenników. 1972 6 5

Na zapytania poda ceny hurtowne. — Przy zamówieniu połowa ceny zgóry.

L. 3629/18. 2361 3 3

Ogłoszenie.

C. k. Starostwo w Tłumaczu (powiatowy Urząd gospodarczy) **poszukuje koncepcyjnej siły pomocniczej** za dziennem wynagrodzeniem d. 8 koron.

Zgłoszenia wraz z dołączeniem oryginalnych świadectw nadsyłać należy pod adresem: C. k. Starostwo w Tłumaczu.

Pierwszeństwo mają petenci z ukończonemi studyami prawniczemi. Termin przyjęcia natychmiast.

Tłumacz, dnia 4 marca 1918.

L. 21750/1918. 2433 2 3
B. b.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że Gmina miasta Krakowa ma do sprzedania parcele na gruntach pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Długą a ulicą Krowoderską i między przedłużoną ulicą Smoleńsk a ulicą Zwierzyniecką.

Na mocy ustawy z dnia 27 lipca 1908 Nr 153 Dz. u. p. i ustawy z dnia 27 września 1908 Nr 155 Dz. u. kr. przysługują dla domów, które będą zbudowane na wyżej określonych gruntach, 16-letnie ulgi podatkowe.

Uchwalone przez Radę miasta, na zasadzie § 16, d) ustęp 9 noweli do ustawy budowlanej z dnia 28 marca 1910 Nr 69 Dz. u. kr., warunki zabudowania są następujące:

1) Na parcelach, posiadających front do drogi obwodowej, przedłużonej ul. Długiej i ul. Zwierzynieckiej mogą stanąć domy najwyżej 4-piętrowe, t. j. parter i 4 piętra. Oprócz tego kupujący muszą się zastosować do uchwał które Rada miejska co do sposobu zabudowania gruntów w najbliższym czasie poweźmie.

2) Stosunek podwórza do zabudowanej powierzchni ma być jak 1:4.

3) Nabywcy pociągani będą tylko do ponoszenia kosztów chodników (§ 16, b) noweli do ustawy budowlanej), natomiast koszta kanalizacyi ulicznej, rur wodociągowych, gazowych, ewentualnie i kabli elektrycznych w ulicach, krawężników i torów jezdnych poniesie Gmina miasta Krakowa.

Gmina wykona urządzenie ulic w oznaczonym terminie.

Cena kupna może być w ten sposób rozłożoną, że 1/3 część uiści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę pod warunkami, które się określi co do kupującego z osobna, jednakże najdalej do lat 6, conajwyżej w 12 półrocznych ratach wraz z 6% odsetkami, płatnemi z góry, przyczem Gmina może ustąpić pierwszeństwa hipotecznego, przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpieczenie i nie będzie na stratę narażoną.

Na każdego nabywcę ma być kontraktowo nałożony obowiązek rozpoczęcia budowy domu według zatwierdzonych przez Magistrat planów w przeciągu czterech lat od dnia podpisania kontraktu na nabytych gruntach z zastrzeżeniem, że w przeciwnym razie Gminie miasta Krakowa przysługiwać będzie prawo odkupu za kwotę, zapłaconą przez nabywcę tytułem ceny kupna bez policzenia procentów.

Wszystkie koszta przeniesienia, jakoteż ewentualne inne koszta poniesie nabywca nie dotrzymujący warunków. To prawo odkupu ma być hipotecznie zabezpieczone. Warunki są następujące:

1) Podający ofertę o kupno może zakupić najwyżej dwie parcele. Warunek ten nie odnosi się do instytucyj publicznych i Towarzystw budowlanych, trudniących się budową domów mieszkalnych.

2) W podaniach należy podać numer i położenie parceli, którą chce się kupić, i cenę oferowaną w słowach i liczbach.

3) Podania należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego, Oddział B., na ręce naczelnika tegoż urzędu, najpóźniej do **dnia 16 kwietnia 1918 r.**

4) Do podania ma być dołączony kwit Kasy miejskiej na wadyum, które kupujący złoży w wysokości 5% ofiarowanej ceny kupna.

5) Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie swobodny wybór zgłaszających się osób i ofert, lub całkowitego ich nieuwzględnienia.

Plany gruntów, przeznaczonych na sprzedaż, są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Budownictwa miejskiego, Oddział B., pokój Nr 11, gmach Magistratu, III piętro, główne wejście od ulicy Poselskiej, w godzinach od 10 do 11 codziennie, gdzie również interesentom oznajmiać się będzie szacunek tych parcel, uchwalony w roku 1912 przez odnośną komisyę Rady miasta.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 5 marca 1918.

L. 1106. 2792 1 2

Magistrat król. wol. miasta Kęt w myśl uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 15 lutego 1918 r. rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **inspektora policyi miejskiej** z roczną płacą 1800 koron i dodatkiem drożyźnianym w wysokości 20% licząc od płacy zasadniczej.

Warunki:

1) Nieprzekroczony 40 życia, obywatelstwo austryackie, nieposzlakowany charakter, świadectwo zdrowia i świadectwa dotychczasowego zajęcia;
2) Egzamin kwalifikacyjny, złożony na inspektora policyi miejskiej po myśli rozp. Wydziału kraj. z dnia 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr 88, względnie egzamin, złożony na komendanta Posterunku żandarmeryi w myśl § 22 ustawy z dnia 25/12 1894 Dz. p. p. Nr 1 z roku 1895, względnie rozporządzenia ministeryalnego Dz. p. p. Nr 43;
3) Świadectwo z odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki w tym zawodzie przy władzach rządowych lub autonomicznych.

Posada ta nadaną będzie z dniem 1 maja 1918, a podania, własnoręcznie napisane i zaopatrzone w powyższe załączniki, wnosić należy do Magistratu miasta Kęt najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1918.

Magistrat Kęty,

dnia 16 marca 1918.

Królewiak

poszukuje miejsca gajowego, polowego, dozorcy lub magazyniera. Zgłoszenia pod L. P. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2850

W aptece

krakowskiej szuka zaraz lub później bezpłatnej praktyki aspirantka. Zgłoszenia z grzeczności: Mr l Hanak, Kraków, ul. Szewska 5, Drogerya. 2878 1 3

Poszukuję posady zaraz

zarządcy ekonomicz., kasyera, oraz prowadzącego kancelaryę gospodarczą, magazyniera, lub leśniczego z praktyką, lub innego stosownego zajęcia. Zgłoszenia pod „Poszukujący", Lwów, ul. Sadownicka l. 58, I piętro, drzwi 7. 2881 1 4

Aspirant

II roku farmacyi poszukuje posady w większem mieście powiatowem Zgłoszenia pod „Farmaceuta" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2579 1 2

Leśnik

z egzaminem państwowym, żonaty, bezdzietny, lat 33. wolny od wojska, posiadający dłuższą praktykę w większych lasach, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności E. Bonecki w Brylińcach, p. Krasiczyn. 2968 1 3

Poznańczyk

rutynowany gospodarz, z długoletnią praktyką, poszukuje miejsca administratora lub dzierżawy mniejszego majątku. Zgłosz. pod **S. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 2722 1 2

W większem

biurze handl. obejmę zaraz miejsce buchalterki lub manipulantki biurowej do pracy samodzielnej. Zgł list. pod **„A. E. 22"** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca. Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 2974 1 3

Superarbitrowany legionista

Królewiak, buchalter, z 8-letnią praktyką biurową, obejmie jakiekolwiek zajęcie biurowe za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Inwalida" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2967 1 0

Krawcowa

zwinna, zdolna, do naszywania przybrań sprutych z damskich sukien, potrzebna zaraz do pralni chemicznej i farbiarni „Tęcza", ul. Czarnowiejska l. 72. 2849 1 3

Potrzebna zaraz

buchalterka

samodzielna, z praktyką, i **czeladnik masarski** do fabryki wędlin B. Ochabowicza i Spółki Podgórze, ul. Mickiewicza 9. 2947 1 3

Do dwojga dzieci

4 i 6 lat, poszukuję inteligentnej osoby, frebianki lub t. p. Muzykalne mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **„Frebianka"** do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 2877 1 2

Dzierżawy

Zakładu fotograficznego

z urządzeniem, poszukuje fotograf Józef Petryk, Stryj, ul. Drohobycka l. 27. 2874 1 5

Kupię pianino

lub **fortepian** mało używany. Zgłoszenia: Anna Stark, w Gorlicach. 2876 1 2

Do sprzedania

kamienie brukowe i 2 lampy gazowe, wiszące, nadające się do mieszkania lub lokalu. Wiadomość: ul. Senacka l. 6, II p. 2843

Do sprzedania

wózek i aparat ortopedyczny dla chorego, **płaszcz** elegancki z jasnego, przedwojennego sukna, stosowny na wszelkie przeróbki. Ul. Pędzichów 22, II p., wprost schodów. 2863 1 2

Tokarnię

małą, do żelaza, sprzedam. Wiadomość: Zwierzyniec, ul. ks. Józefa l. 112. 2865 1 2

Pisanki wielkanocne

wyrób polskiej sztuki ludowej, poleca Wystawa Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, Straszewskiego 28. 2277 5 6

KREM

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedynie skuteczny środek do racyonalnej pielęgnacyi twarzy i rąk, polecony i uznany przez Św. Tow. Lekarskie w Krakowie — do nabycia w tubkach w aptekach i drogueryach. — Skład główny

Apteka pod „Słońcem"

Kraków, Linia A-B.

Wysyłka na prowincyę. 2775 2 4

Rutynowany koncypient

uzdolniony do substytucyi, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje adwokat Schlager w Rzeszowie. 2833 1 3

Rutynowany

technik-dentysta poszukuje zastępstwa w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Technik 20"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2966 1 3

Poszukuje się

rutynowanej buchalterki. Zgłoszenia: Ul. Studencka 21, I piętro. 2969

Poszukuje się

panienki lub **młodego człowieka** do biura handl., piszących na maszynie w jęz. polskim i niem. Zgłoszenia pod **„V. M."** do biura ogł. Hopoasa i Salomonowej w Krakowie. 2971

2 szoferów

do auta ciężarowego i osobowego poszukuje się zaraz. Zgłoszenia pod **S. & U.** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3000 1 2

Osoba inteligentna

doświadczona, sumienna, pedantycznie czysta, potrzebna zaraz do wychowywania dwóch małych dziewczątek i zarządu domem u wdowca. Zgłoszenia: kancelarya Dra Nowotnego, Nowy Targ. 2915 1 3

Do pisania na maszynie

i pisania ręcznego godzinę dziennie poszukuje się inteligentnej panienki, dobrze znającej ortografię polską i niemiecką. Adres poda Administracya „N. Reformy" pod 2932. 2932 1 3

Mundantka

piszaca na maszynie, potrzebna zaraz do kancelaryi adwokackiej w Krakowie, ul. Grodzka l. 63, I p. 2955 1 2

Obiady domowe

z 3 dań K 2·80. Ul. Gołębia l. 1c, I piętro. W abonamencie opust. 2858 1 15

Magazynier kolejowy

Balinski Jakób w Brodach, dworzec, zamieni posadę z kolegą dyrekcyi krakowskiej, najchętniej w Nowym Sączu. 2854 1 4

Objekt przemysłowy

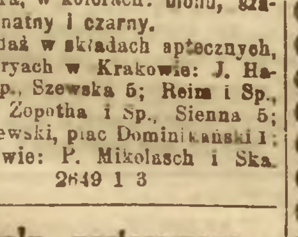
pod Krakowem, z siłą wodną, turbiną, własnym torem przemysłowym, zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Długa 6, III p. 2942 1 2

Poszukuję

do kupna lub dzierżawy **domu z ogrodem i placem** pod Krakowem. Zgłoszenia: prof. Lewkowiczowa, Kraków, Krowoderska l. 19. 2952 1 5

Garnitur salonowy

mahoniowy, „m. Klub", w zupełnie dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: ul. Zielona l. 28, parter, na prawo, drzwi 1, od godz. 11 do 5 po poł. 2916 1 2



Najwłaściwszym środkiem
do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumera, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek; Zopotha i Sp., Sienna 5; Miklaszewski, plac Dominikański 1; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 2849 1 3

Lokalu parterowego

w śródmieściu poszukuje się natychmiast do wynajęcia na czas krótszy lub dłuższy. Zgłoszenia pod **„Lokal"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2944 1 3

Abituryent

szkoły realnej udziela lekcyj matematyki. Zgłoszenia: ul. Wolska l. 36, II p. 2743 2 2

Miejski teatr ludowy

przyjmie:

1) **elektromechanika,** 2) **rekwizytora** z kaucyą lub gwarancyą, 3) **krawca,** 4) **kilku robotników scenicznych** (maszynistów), 5) **stróża dochodzącego i kursora.** Kandydaci muszą być nieposzlakowanej przeszłości, oraz wolni od wojska.

Zgłoszenia w kancelaryi teatru przy ul. Radziwiłłowskiej, między godz. 7—8 wieczorem. 2714 3 3

Księgarnia i skład nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

2114 3 3 otrzymała na skład główny:

	Koron
Battaglia R. **Boy**	1·50
Gomulicki W. **Pamiątki Kościuszkowskie** . . .	7·50
Konczyński F. **Raj odzyskany.** Powieść	8·40
Pereltatkowicz A. Dr. **Wojna a idea prawa** . . .	1·40
Piltz J. prof. **Przyczynek do nauki o t. zw. nerwicach wojennych i ich leczeniu**	3·—
Szydelski Ks. **Kultura ogniska domowego** . . .	1·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Posada lekarza górniczego.

W c. k. Dyrekcyi górnictwa w Brzeszczach (powiat polit. Oświęcim) jest do obsadzenia od 1 maja 1918 posada lekarza górniczego, jako urzędnika za kontraktem.

Ubiegający się o tę posadę obywatele austryaccy niżej lat 40, którzy uzyskali doktorat z medycyny na jednym z austryackich uniwersytetów i są biegli w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, zechcą wnieść zgłoszenia z podaniem wysokości żądanej płacy i przebiegu życia do c. k. Dyrekcyi górniczej gwarectwa węglowego w Brzeszczach do **10 kwietnia 1918.**

C. k. Dyrekcya
2829 2 2 **gwarectwa węglowego Brzeszcze.**

Ważne dla ziemian i przemysłowców!

Odbudowa kraju

miesięcznik poświęcony sprawom gospodarstwa narodowego, organ obywatelskiego komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie,

pod redakcyą Leona Władysława Biegeleisena.

Wydawnictwa rok drugi.

Jedyne polskie pismo miesięczne, dotykające wszystkich zagadnień z zakresu ekonomii, polityki agrarnej i przemysłu fabrycznego w związku z obecną sytuacyą ziem polskich. — W r. 1918 wyszły już 3 obszerne zeszyty, zawierające prace L. W. Biegeleisena, prof. E. Hauswalda, dyr. A. Klimaszewskiego, prof. Ad. Krzyżanowskiego, dyr. J. Olszewskiego, dyr. St. Rybickiego, ministra J. K. Steczkowskiego, dyr. M. Szarskiego i wielu innych. Obszerny przegląd gospodarczy, sprawozdania, bibliografia ekonomiczna, kronika, ilustracye. Do Nru 3-go załączona broszura: „Odbudowa rolnictwa".

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi rocznie kor. 30, półrocznie kor. 15, kwartalnie kor. 8 Numery okazowe wysyła się bezpłatnie.

Redakcya i Administracya w Krakowie, Krowoderska 26. Telefon 1093. 2844 2 2

Do większego Biura handlowego poszukuje się:

1) inteligentnego sekretarza, ewentualnie prawnika ze studyami handlowemi i praktyką;
2) inteligentnej siły handlowej do pracy samodzielnej, biurowej, ze zmysłem organizacyjnym;
3) stenotypistek, biegłych w korespondencyi polskiej i niemieckiej.

Zgłoszenia pod **B. S. 3237** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2648 2 3

Polowanie

na własnych i wydzierżawionych gminnych terenach o powierzchni w jednolitym zwartym kompleksie około 12.500 morgów (w tem około 1340 morgów stawów) z hodowlą bażantów wydzierżawi natychmiast względnie poddzierżawi **Polakowi katolikowi** na warunkach przystępnych **Dyrekcya dóbr hr. Potockich w Zatorze,** która też udzieli na życzenie bliższych szczegółów. 2888 1 3

Sikawki pożarne

Pompy do gnojówki i wody

poleca 2906 1 2

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

Kraków, Rynek L. 22.

Szczawnica

Wille Litwinka i Warszawianka

położone południowo, słonecznie i najpiękniej w górnym Zakładzie, **tuż przy źródłach**

są zaraz do wydzierżawienia albo do nabycia z wolnej ręki.

Nadają się znakomicie na zakład leczniczy, sanatoryum etc.

Wiadomość: **Towarzystwo zaliczkowe rolne, Przemyśl.** 2396 3 3

Czasopisma polskie

	koron
Barwinek Postępowy. Miesięcznik, rocznie	6·—
Bluszcz. Tygodnik kobiecy, kwart.	12·—
Czasopismo Techniczne. Dwutygodnik, rocznie	24·—
Mały Światek. Dwutygodnik dla dzieci, kwart.	3·—
Maski. Dwutygodnik literacko-artyst., kwart.	13·—
Muchy. Tygodnik humorystyczny, kwart.	10·—
Myśl niepodległa. Dwutygodnik liter., kwart.	10·80
Nowości Illustrowane. Tygodnik, kwart.	8·75
Ogrodnik. Dwutygodnik, półrocznie	18·—
Poradnik gospodarski. Tygodnik, półrocznie	8·—
Przegląd Techniczny. Tygodnik, kwart.	13·50
Rolnik. Tygodnik, półrocznie	16·—
Świat. Tygodnik, kwartalnie	12·—
Szczutek. Dwutygodnik, kwartalnie	3·60
Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 10·40, z przesyłką	12·—
Ziemianin. Miesięcznik rocznie	18·—

Czas odnowić prenumeratę.

Księgarnia D. E. Fridleina, Kraków, Rynek L. 17.

2757 2 4

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków „Nauczycielskiej Kasy Zaliczkowej"

Stow. zarej. z ograniczoną poręką **w Krakowie**

odbędzie się **w sobotę dnia 6 kwietnia 1918 r.** w lokalu „Ogniska" nauczycielskiego w Krakowie (Rynek główny l. 29), o godzinie 6 wiecz.

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z działalności i rachunków za rok 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej;
4) Rozdział czystego zysku bilansowego;
5) Wybory a) 4 członków Rady Nadzorczej i 4 zastępców;
b) Komisyi rewizyjnej (3 członków i 3 zastępców);
6) Ewentualne wnioski i interpelacye.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1917 wyłożone jest po myśli § 59 statutu do przejrzenia członkom w biurze „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie.

W razie braku wymaganego kompletu o godzinie 6-tej odbędzie się w godzinę później zgromadzenie, zdolne do powzięcia ważnych uchwał bez względu na ilość obecnych. 2927

ZA RADĘ NADZORCZĄ NAUCZYCIELSKIEJ KASY ZALICZKOWEJ W KRAKOWIE

Sekretarz: **FR. SZCZUCIŃSKI.** Prezes: **STANISŁAW MICHALSKI.**



Wielki wybór kamienic, majątków i folwarków

J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 1781 11 15



OBRAZY Axentowicza, Brandta, Chełmońskiego, Chlebowskiego, Fałata, Grottgera, Gryglewskiego, Jul. i Wojc. Kossaka, Malczewskiego, Matejki, Podkowińskiego, Siemiradzkiego, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego i wielu innych, oraz kilka starych poleca 2404 6 6

„Nieustająca wystawa obrazów"

Linia A-B. L. 46, I p. (obok hotelu Drezdeńskiego), od g. 10—1 i od 3—7. W niedziele i święta od g. 10—2

Składnica Kółek rolniczych w Białej

wysyła:

Nasienie cebuli żytawskiej	po K	100·—	za 1	kg
„ ogórków długich wczesnych	„ „	110·—	„	„
„ tymotki	„ „	5·50	„	„
„ koniczyny z Królestwa Pol.	„ „	10·—	„	„
Wina austryackie beczkowe	„ „	5·20	„ 1	lt.
Koniaki i likiery				
Miód pitny, staropolski	„ „	4·80	„	„
Miotły ryżowe 0, 1, 2, 3	„ „	6·50	„ 1	szt.
Wazelinę (duże pudełka)	„ „	2·80	„ 1	tz.
„ białą (apteczną)	„ „	15·—	„ 1	kg
Czernidło	„ „	1·80	„	„
Grzyby suszone	„ „	56·—	„	„
Kostki rosołowe, kminkowe (1000 sztuk)		K 35·—		
Zupy jarzynowe „Ooson" (100 paczek)		K 16·—		
Oliwę jadalną				
Musztardę francuską				
Herbatę ceylońską				
„ ziołową w paczkach	po 70 h		za 1	paczkę
Kwasek winny i. t. d. „				

2886 1 3

Zakład fryzyerski

w Nowym Targu

M. Kulika, poszukuje inteligentnego chłopca do praktyki z początkami lub bez. 2958

Apteka w Krzeszowicach

poszukuje **magistra (stry)** na miesiąc czerwiec b. r. 2914 1 3

Bony

Polki, umiejącej szyć, poszukuje się do rocznego dziecka od 1 kwietnia. Odpisy świadectw nadsyłać pod adresem Marya Jarochowska, Babica, p. Czudec. 2873 1 3

Rybaka

ukwalifikowanego poszukuje się do prowadzenia racyonalnej gospodarki rybnej. Zgłoszenia z przedłożeniem odpisu świadectw, którego się nie zwraca, adresować: Zarząd dóbr Lubień Wielki. 2959 1 3

Starej porcelany

i fajansów, przedewszystkiem polskich antyków, poszukuje, zbieracz Polak. Skrytka pocztowa Nr 13, Kraków. 2827 2 3

Ekonom

z długoletnią praktyką, kawaler, izraelita, obejmie natychmiast posadę. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod Salzberg, Przemyśl, Wybrzeże Franciszka Józefa l. 3, 2837 2 2

Kupię kamienicę

w Krakowie, z wkładem około 65.000 K.

Ulokuję na hipotekę **5.000 K, 10.000 K, 35.000 K.**

Poszukuję **dzierżawy** majątku ziemskiego w zachodniej Galicyi.

Wiadomość w kancelaryi adw. Dra H. Jurczyńskiego w Krakowie, Szczepańska 11. 2945 1 3

Rutynowany flecista

z Warszawy, poszukuje posady tylko na lepszych warunkach w kinie lub t. p. Zgłosz. list. pod **A. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2831 2 2

Naprawia

i instaluje **telefony, dzwonki elektr.,** oraz wszystko w zakresie **elektrotechniki**

T. ARMATYS

Kraków, Zyblikiewicza 15. 2783 3 3

Dom

dwupiętrowy, przy ul. Bartosza Nr 2, naprzeciw elektrowni miejskiej, do sprzedania Grodzicki, ul. Grodzka 53. 2948 1 3

Potrzebny zaraz zdolny

subjekt cukierniczy.

L. Szafrański, ul. Czarnowiejska l. 20. 2816 2 3

Księgarnia lingwist.

Stanisława Goldmana

(przy Instytucie jęz. Ansona) w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.

76 poleca: 22 0

Samouczki „Argus"

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języka niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 7·50 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 3·60.

Słowniki

niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie itd., itd. po K 5·50, 9·60 i t. d.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·30, 2·40, 4·—, 5·50 i t. d.

Za przesyłkę pocz. liczy się 50 h. Za zaliczką 30 hal. więcej.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Centralne Biuro wydawnictw N. K. N.

Kraków, ul. Gołębia 20

poszukuje **siły biurowej,** piszącej biegle na maszynie. — Znajomość stenografii, korespondencyi polskiej i niemieckiej pożądana. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem warunków, lub osobiste między godz. 10—11 rano. 2543 4 4

Krem fiołkowy na skórę Silve

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

Słoik szklany 80 h i 2·50 K, tubka 1 K i 1·20 K

84 23 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII

Syndykat rolniczy w Krakowie organizuje

fabrykę maszyn rolniczych

jako Spółkę udziałową z o. o.

i w tym celu kupuje istniejącą w Krakowie fabrykę maszyn. Fabryka ta oparta jest przedewszystkiem na ślusarni i stolarni, i fabrykować będzie młocarnie ręczne i kieratowe, sieczkarnie, młynki do czyszczenia zboża i inne. **Fabryka** będzie w połowie kwietnia b. r. przejętą na rachunek Spółki, poczem odrazu przystąpimy do fabrykacyi, znajdziemy się bowiem w posiadaniu większych zapasów materyałów surowych i półfabrykatów.

Z powodu nadzwyczajnego zapotrzebowania maszyn i wysokich cen tychże kalkulacya fabryki przedstawia się bardzo korzystnie. Kapitał zakładowy preliminujemy na 2 do $2^1/_2$ miliona koron, udział wynosi po K 10.000·—, a w bardzo wyjątkowych wypadkach przyjmuje się udziały najmniej K 2000·—.

Podpisanie kontraktu Spółki nastąpi **10 kwietnia** b. r. **przed południem** i każdy przystępujący członek ma wtedy wpłacić połowę udziału, drugą zaś połowę za 3 miesiące.

Jakkolwiek prawie cały potrzebny kapitał został już subskrybowany, uważamy za nasz obowiązek uwiadomienia szerszych kół naszego społeczeństwa o zamierzonej akcyi, ażeby każdemu dać możność korzystnej lokaty kapitału i przyczynienia się do powstania nowej placówki polskiego przemysłu.

Chętnych prosimy zwrócić się o bliższe informacye do **Syndykatu rolniczego w Krakowie, plac Szczepański l. 6.** 2892 1 2

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepukliny.

Proszę żądać nowo wydanej broszury gratis i franko od **specyalisty c. k. patentowanych bandaży na przepuklinę M. Freilicha,** Lwów, Gródecka 35, we własnym domu.

Szanowny Panie M. Freilich!

Poczytuję sobie za obowiązek wyrazić Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie. Od szeregu lat cierpiałem na przepuklinę, na którą nigdzie nie mogłem znaleść pomocy. W rozpaczy poddałem się operacyi, lecz bez skutku. Dopiero od czasu, kiedy Pan wziąłeś mnie w swoją opiekę, Wielce Szanowny Panie, i założyłeś mi swój bandaż, czuję się zupełnie zdrowym, co u starca 73-letniego tem bardziej jest podziwienia godnem. Dziękując jeszcze raz Panu, Szanowny Panie M. Freilich, za rzetelne i umiejętne leczenie, kreślę się

z poważaniem
Jan Nowak
1902 3 5 dyrektor Zakładu ubogich we Lwowie.

Do większych miast

jak Kraków, Lwów, Czerniowce, potrzebny na dobrych warunkach personal: kierownicy, magazynierzy i t. d., dla największej w Austryi fabryki obuwia, która w tych miastach urządza filie. Muszą być katolicy, Polacy, znający język czeski lub niemiecki i mieć większą kaucyę. Oferty wnosić w dwóch językach. Osobiste zgłoszenia pożądane u firmy T. & A. Bata, Kraków, Szewska 22. 2943 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.